KRAKÓW
ul. Św. Anny 12.
Bibljoteka Jagiell.

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVIII | Wtorek 27 kwietnia 1937 r. | Nr. 115

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61072 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Obrady przedstawicieli miast polskich

Premier Składkowski demaskuje zbrodniczą akcję komunistów

WARSZAWA, 26.4 (tel. wł.). Przeszło 500 przedstawicieli miast polskich rozpoczęło w Warszawie obrady nad palącymi zagadnieniami samorządu miejskiego w Polsce.

Miasta znalazły się ostatnio w b. trudnej sytuacji. Pozbawione całego szeregu źródeł dochodowych nie mogą sprostać swym ustawowym obowiązkom, częściowo pozbawione zdolności kredytowej wobec przeprowadzenia akcji oddłużeniowej — nie mogą znaleźć źródeł pokrycia dla najpilniejszych wydatków, ograniczone w korzystaniu z pożyczek, lub dotacyj Funduszu Pracy nie mogą realizować planów inwestycyjnych, nie mogą zatrudnić bezrobotnych — którzy od samorządu domagają się pracy lub chleba.

Część delegatów przybyła już wczoraj do Warszawy — biuro zjazdowe przydzieliło im kwatery.

Dziś rannymi pociągami przybyła reszta uczestników zjazdu.

O godz. 9 rano w Katedrze odprawione zostało nabożeństwo na intencję pomyślnych obrad Zjazdu.

Następnie o godz. 10 rano w sali Rady miejskiej rozpoczęło się posiedzenie plenarne, które zaszczycił swą obecnością pan premier gen. Sławoj-Składkowski w otoczeniu ministrów.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes Związku Miast — p. prezydent m. st. Stefan Starzyński.

Po powitaniu p. premiera, członków rządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu, p. prezydent Starzyński wygłosił obszerne sprawozdanie o celach i zadaniach Zjazdu.

Prócz delegatów na Zjazd bardzo licznie przybyli przedstawiciele organizacyj pracowniczych, społecznych, delegaci architektów-urbanistów, sfer handlowych i przemysłowych, zainteresowanych w rozwoju i rozbudowie miast.

Mowa premiera Składkowskiego

Ostatni raz miałem zaszczyt przemawiać wobec panów w r. 1930, a więc na progu odcinka czasu, który występował podobnie jak w Biblii, w t. zw. „latach chudych", które my w przerażeniu swym, nazwą kryzysu ochrzciliśmy. Dziś, po 7-miu latach kiedy mówię do panów, nie mogę stwierdzić, niestety, że ten kryzys już się skończył. Choć życie nasze całe mknie szybko, mimo to ten kryzys przedłuża „czasu biblijne" i nęka nas jeszcze ciągle.

Dzisiaj jest niewątpliwie lepiej, jest znacznie lepiej, ale my nie chcemy się zatrzymywać na tym obecnym stadium, jakie jest, chcemy aby było jeszcze lepiej, i zrobimy wszystko, aby sytuacja wyklarowała się całkowicie i aby poprawa nastąpiła całkowita. Nie jest to żaden defetyzm w chwili obecnej, tylko dokładne zdawanie sobie sprawy z tego, że możemy znacznie lepiej urządzić nasze życie, niż jest ono w tej chwili urządzone.

O ile porównamy stan obecny miast ze stanem, który był w momencie odzyskania niepodległości, to musimy stwierdzić wielkie zasługi miast i wielką poprawę zarówno ich wyglądu zewnętrznego, jak podniesienia poziomu bytu obywateli i wygody życia. Jest to zdobycz, która w ciągu 19 lat ugruntowała się w Polsce i która niewątpliwie stanowi dorobek naszych miast.

Łączność miast z życiem państwa, z wolnością narodu jest daleko mocniejsza, daleko ściślejsza, niż nawet związek wsi.

Miasta bowiem są ośrodkiem myśli, czucia, poczynań i ideałów obywateli. Prądy, którymi chce żyć naród, powstają zawsze w miastach, stąd wychodzą i promieniują na cały naród. Od czasu, kiedy miasta mają większy wpływ na charakter haseł narodu, hasła te stały się bardziej realnymi, bardziej zmierzającymi do życia. Znamy nasze zdolności produkowania wielkich haseł ideowych, za które gotowi jesteśmy umierać i małą naszą zdolność produkowania haseł ciągłych, haseł codziennych, dla których powinniśmy żyć i pracować z dnia na dzień. Tego rodzaju hasła, bardziej codzienne, zaczynają powstawać i promieniować właśnie w naszych miastach. Bo hasła które obecnie narastają w sposób coraz bardziej widoczny, które oddawna rzucone, musiałyby się rozwijać, to hasła miejskiej — rozwoju naszych warsztatów rzemieślniczych, naszego przemysłu, to hasła — aby produkty tych warsztatów i tego przemysłu rozprowadzał po Polsce zwinny, energiczny i odważny kupiec polski.

Wchodzimy więc w okres haseł życiowych, haseł codziennych, haseł szarych, które codziennie musimy wzmagać. W realizowaniu tych haseł stają duże przeszkody: taką przeszkodą jest to, że nie umiemy, nie możemy jeszcze zatrudnić wszystkich obywateli miast. Przyrost naturalny ludności, atrakcyjna siła miast, wyższy poziom bytu, bezrobocie wiejskie — sprawia, że miasta są elementem przyciągającym coraz większą ilość ludzi, szukających w nich pracy. To nic, że z pośród tych ludzi niektórzy nie chcą pracować. Większość naprawdę szczerze chce pracy, szuka jej i nie mogąc znaleźć na wsi wpycha się do miasta. Tu miasta stoją w ciężkiej sytuacji. Stoją w ciężkiej sytuacji nie tylko dlatego, że w danej chwili nie mogą zatrudnić tych wszystkich ludzi, ale dlatego, że często napotykają przeszkody w stopniowym zatrudnieniu przybywających do nich, a poszukujących pracy.

„Przeszkodą — komunizm i agitacja komunistyczna"

Tę przeszkodę, która usiłuje wstrzymać rozwój naszego życia gospodarczego i politycznego, nazwę tu bez żadnych ogródek — jest nią niewątpliwie komunizm i agitacja komunistyczna. (huczne oklaski).

Agitatorzy komunistyczni żerują na najbardziej nieszczęśliwych ludziach, t. zn. ludziach pozbawionych pracy. Z tego miejsca najsłabszego, które dopiero wzmocnić musimy usiłują zatruć atmosferę naszych miast. Dlatego chcąc walczyć z komunizmem, musimy iść do gniazda, w którym usiłuje on się usadowić.

Wszyscy, jak tu jesteśmy w sali, wiemy, że gotowi jesteśmy wypowiedzieć komunizmowi walkę na śmierć i życie. (huczne oklaski). **Ja to mówię na zjeździe miast, bo to nie jest żadna polityka.**

Walka z komunizmem to nie polityka, to walka o wolność indywidualną Polaka, do której jesteśmy tak bardzo przywiązani i której zawsze pragnąć będziemy dla siebie.

Walka z komunizmem to jest walka o polski charakter ojczyzny, a innego charakteru w niej nie chcemy. (huczne oklaski). I dlatego musimy iść do tej walki z komunizmem tam, gdzie on jest, to znaczy musimy zwalczać bezrobocie, musimy o ile możności w naszych granicach stworzyć ten moment, żeby ludzie potrzebujący pracy, pracę tę znaleźli.

Odpowiedzialności za to zagadnienie nie chciałbym przerzucić z rządu na miasta. **Obowiązkiem rządu jest przede wszystkim rozpędzenie wielkiego koła przemysłu i handlu, które wciągnęłoby w siebie jak największą ilość ludzi.** Obowiązkiem rządu jest pomóc za pośrednictwem funduszu pracy, aby pewna część bezrobotnych znalazła zatrudnienie w robotach może najbardziej celowych, może nawet mniej rentownych, aby tylko ich zatrudnić.

Obowiązkiem miast jest sprawiedliwy stosunek do ludzi, posiadających pracę i nie posiadających jej oraz zatrudnienie możliwie dużo bezrobotnych.

Stąd też, chcąc walczyć z komunizmem, zwalczyć to bezrobocie, muszą miasta nastawić na to swoje budżety i całość swej działalności. I w tych budżetach są momenty, które można bez naruszania równowagi, na te kwestie nakierować, a nie trzeba tylko czekać aż rząd załatwi sprawę. **Rząd musi zatrudnić część bezrobotnych, a miasta muszą zatrudnić drugą część. To musi być wspólna akcja, bez wyczekiwania aż jedna strona zrobi więcej.**

Dlatego, witając panów dziś i życząc owocnych obrad, stawiam przed panami te dwa zagadnienia, które być może odbiegają od waszych wszystkich miast, ale muszą być troską ogólną: **walka z komunizmem, zatrudnienie bezrobotnych.** Jeżeli te zagadnienia naświetlicie i wykonacie z energią, z wielkim impulsem, to napewno wtedy przysłużycie się ojczyźnie.

„ŻYDZI DO PALESTYNY"

Po referacie b. ministra Trojanowskiego przystąpiono do dyskusji. Mówcy podnoszą, że zjazd obraduje w sytuacji trudnej.

Delegat Częstochowy Serwatka, postawił w dyskusji wniosek, aby do Rady Naczelnej mogli należeć tylko członkowie Związku, Polacy wyznań chrześcijańskich.

Przeciw temu wnioskowi wystąpił szereg żydów. Wielu mówców, którzy jak zwykle wysunęli argument, że jest to wprowadzenie polityki do prac Związku, którego zadaniem są przede wszystkim sprawy gospodarcze.

Dochodzi w pewnym momencie do burzy. Padają okrzyki z jednej strony: „Żydzi do Palestyny! Żydzi znowu wykrzykują: „To nie uniwersytet!" Więcej kultury!"

Czy wniosek delegata Serwatki zostanie poddany pod głosowanie nie zostało jeszcze rozstrzygnięte.

Echa demonstracji żydów
po wyroku przytyckim

WARSZAWA, 26.4. (tel. wł.) Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną jednego z kupców żydowskich, który w dniu 30 czerwca ub. roku wziął udział w demonstracji przeciwko wyrokowi przytyckiemu, zamykając w tym dniu swój sklep.

Jak wiadomo, demonstrujących w ten sposób żydów w niektórych miejscowościach władze administracyjne ukarały grzywną.

Sąd Najwyższy kasację oddalił, uznając, że strajk przeciwko wyrokowi jest obrazą sądu polskiego i wobec tego nałożone grzywny były słuszne.



NOWY MILIONER POWIETRZNY

W ub. tygodniu na lotnisku cywilnym w Warszawie odbyła się uroczystość jubileuszowa czwartego „milionera" przestworzy p. Jerzego Mitza, który ukończył przelot miliona kilometrów na służbie polskich linii lotniczych.

Front antykomunistyczny
CHCE UTWORZYĆ PŁK. DE LA ROCQUE

PARYŻ, 26.4. Płk. de la Rocque wystąpił na pierwszym zjeździe okręgowym swego stronnictwa w Aveyron z inicjatywą utworzenia wielkiego frontu antykomunistycznego, oświadczając gotowość w przyszłych wyborach podporządkowania kandydatur swej organizacji takiej samej dyscyplinie, jaka obowiązuje w łonie t. zw. Frontu ludowego i stwierdzając, że gotów jest tego rodzaju mowę zawrzeć ze wszystkimi grupami, które na to się zgodzą, a które stoją na stanowisku zdecydowanie antykomunistycznym.

Krwawa rzeź w Granadzie

Powstańcy posuwają się naprzód

WALENCJA, 26.4. „United Press" donosi: Według otrzymanych tu wiadomości w Granadzie wybuchły wczoraj poważne rozruchy wojskowe.

W mieście, które znajduje się w rękach powstańców, toczą się gwałtowne walki z udziałem artylerii. Walki były bezprzykładnie krwawe. W południe 12 samolotów powstańczych obrzuciło bombami niektóre dzielnice miasta. Bombardowanie trwało dłuższy czas.

W Walencji twierdzą, że w Granadzie musiało wybuchnąć powstanie wojskowe, ponieważ stłumienie rozruchów ludności cywilnej nie wymagałoby stosowania takich środków, a przede wszystkim użycia samolotów.

Zniszczenia w Granadzie i ilość ofiar w ludziach ma być ogromna.

PARYŻ, 26.4. Ofensywa wojsk gen. Molą na froncie baskijskim doprowadziła wczoraj do przerwania frontu w okolicach miasteczka Ellorio. Miasteczko to, położone w odległości 5 km. od Durangi i 10 km. od Eibar zostało przez wojska powstańcze zajęte. Oddziały milicji baskijskiej wycofują się w kierunku Durango i Bilbao.

Po południu 19 samolotów powstańczych zaatakowało pozycje czerwonych między Ellorio i Verriz, po czym do ataku ruszyła piechota, szturmując ufortyfikowane pozycje na okolicznych wzgórzach. Całodzienne walki doprowadziły do zepchnięcia Basków ze wszystkich wyniosłości nad doliną Durango, co z kolei umożliwiło zajęcie miasteczka Verriz.

Wieczorem wojska powstańcze dotarły do drogi Eibar — Durango, prowadzącej do Bilbao oraz przecięli linię kolejową Eibar — Bilbao.

Sytuacja Durango i Eibar wydaje się beznadziejna. Durango zagrożone jest bezpośrednio przez szturm powstańców których wojska znajdują się zaledwie o 3 klm. od miasta. Wątpliwe jest czy Eibar będzie mógł się skutecznie bronić po przecięciu połączeń z Bilbao.

DEKRET PAPIESKI

o cudach bł. Andrzeja Boboli

CITTA DEL VATICANO, 26.4. — Wczoraj przed południem, w sali książęcej, odbył się akt odczytania dekretu kongregacji obrzędów w sprawie cudów, które dokonały się za pośrednictwem błogosławionego Andrzeja Boboli.

Podczas odczytania dekretu obecny był Papież, który zpawił się w białej sutannie i purpurowej czapeczce. Przy Ojcu św., który zasiadł na tronie, służbę pełnili polscy szambelani.

Dekret odczytany przez sekretarza kongregacji obrzędów, podpisany jest przez kardynała Laurenti i zaczyna się od słów:

„Polska, ten kraj szlachetny, który jest obroną przeciw barbarzyńcom i nieprzyjaciołom wiary katolickiej szczyci się licznymi synami, którzy aż do czasów naszych krew za Chrystusa przelewali.

Wśród nich odznacza się szczególnie błogosławiony Andrzej Bobola".

Po odczytaniu dekretu przez sekretarza kongregacji przemówił generał Jezuitów ojciec Ledochowski, dając wyraz nadziei bliskiej i ostatecznej kanonizacji bł. Andrzeja Boboli, oraz dziękując Papieżowi w imieniu zakonu Jezuitów i narodu polskiego.

Ks. Windsoru odłożył termin

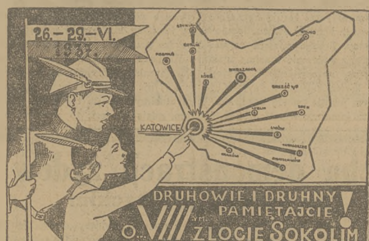
swojego ślubu na miesiąc czerwiec

Poseł brytyjski w Wiedniu, który bawiąc przed tygodniem w Anglii, przyjęty był przez króla Jerzego VI na dłuższym posłuchaniu, powróciwszy na swą placówkę, udał się wczoraj do St. Wolfgang w Tyrolu i odwiedził b. króla Edwarda.

Sir Walford Selby przekazał ks. Windsoru zlecenia króla Jerzego VI, w myśl którego, jak donosi „Sunday Express", ks. Windsoru poślubić miałby panią Simpson nie w Chateau Cande koło Tours we Francji, lecz w Austrii, ze względu na to, że fakt ten nie nabierze tam takiego rozgłosu jak we Francji, dokąd udaje się wielu obywateli brytyjskich z dominiów, przybywających na koronację do Londynu.

Z tego też względu wyrażone miało być życzenie, aby ślub odbył się nie 22 maja, jak to było pierwotnie planowane, lecz dopiero w czerwcu, gdy ozeminą bezpośrednie wrażenia uroczystości koronacyjnych.

Zdaniem pism, rodzinę królewską na uroczystościach ślubnych reprezentować mają książę i księżna Kentu. Ślub ma być bardzo skromny i cichy, lecz na życzenie królowej Marii ma to być ślub kościelny.



Żydowskich widzów

USUNIĘTO Z TEATRU

BERLIN, 26.4. — Wśród ludności żydowskiej Berlina żywe poruszenie wywołał fakt usunięcia żydowskich widzów z berlińskiej Opery państwowej.

W Operze berlińskiej na parę minut przed rozpoczęciem przedstawienia wyszedł przed kurtynę naczelny reżyser Opery i wszystkich niearyjczyków wezwał do opuszczenia sali, ponieważ na przedstawienie przybędzie wkrótce kanclerz Hitler, który niespodziewanie zapowiedział swoją wizytę w Operze.

Głodne psy

ROZSZARPAŁY KOBIETĘ

LUBLIN, 26.4. Na łąkach wsi Treszczany w pow. hrubieszowskim wydarzył się straszny wypadek.

Przez łąki przechodziła niosąc koszyk z wiktuałami starsza kobieta. W odległości pół km. od wsi rzuciła się gromada zgłodniałych psów, które przewróciły kobietę na ziemię i zaczęły gryźć.

Zanim nadbiegli zaalarmowani krzykiem nieszczęśliwej mieszkańcy wsi — kobieta już nie żyła.

Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów to też nie ustalono nazwiska i miejsca zamieszkania nieszczęśliwej kobiety. Zidentyfikowanie zwłok przez oględziny też jest utrudnione, gdyż twarz jest zupełnie zmasakrowana.

Greta Garbo

I... KOMORNIK

LOS ANGELES, 26.4. Niejaki Fitz Patrick wytoczył Grecie Garbo proces cywilny, żądając zwrotu 10.000 dolarów pożyczonych jej jeszcze w roku 1924.

Woźny, mający doręczyć artystce pozew sądowy, nie mogąc zastać Grety Garbo w domu w ciągu trzech tygodni, zaczaił się na skrzyżowaniu ulic, gdzie policja zatrzymuje samochody, regulując ruch, wskoczył na stopnie samochodu, prowadzonego przez Gretę Garbo i wrzucił jej do wozu pozew sądowy.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Tendencja dla pożyczek państwowych utrzymana, dla listów zastawnych nieco mocniejsza, dla akcyj utrzymana. Rubel srebrny 1.50 100 kopiejek w bilonie rosyjskif 0,65. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 52.00.

Dewizy: Holandia 289.25; Bruksela 89.25; Londyn 26.05; Nowy Jork 5.27 i trzy czwarte; Nowy Jork (kabel) 5.28; Paryż 23.44; Praga 18.39; Stockholm 134.20; Zurych 120.65; Medjolan 27.85.

Papiery procentowe: 4% poż. konsolid. (większe) 55.25, (drobne) 54.00; 7% poż. stabil. 368; 3% poż. prem. inwest. I-ej em. 63.90; II em. 64.90; 3% poż. prem. inwest. serjowa I em. 86.00; państw. poż. prem. dol. 44.50; 5% poż. konwers. 59.25; 6% poż. dolar. 54.50

Akcje: Bank Polski 100.25 — 100.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.00; Lilpop 13.35; Ostrowiec 28.00; Starachowice 33.00.

TAKIEJ REKLAMY JESZCZE NIE BYŁO

Nieraz już w pogoni za sensacją zdarzały się ogłoszenia firm handlowych, wyznaczających różne nagrody za szarady, konkursy etc, nieraz już stosowano system dodawania do jakichś przedmiotów czegoś dla reklamy darmo, nigdy dotąd jednak nie dawano nożyków do golenia zupełnie za darmo, w celu dania możności zapoznania się z ich wysokim gatunkiem, najszerszej publiczności.

Wyłom pod tym względem zrobiła obecnie reprezentantka fabryki warszawskiej „Grom", firma Krzysztof Brun i Syn, która jedynie za wycięcie odpowiedniego ogłoszenia zapowiada, że każdy sklep prowadzący nożyki wyda wzamian za takie ogłoszenie jeden elastyczny nożyk GROM EXTRA CIENKI, darmo.

Nie chodzi więc tutaj o rozreklamowanie swojej firmy, a chodzi po prostu o oddanie pod ocenę najszerszej publiczności gatunku nożyków w jesieni wypuszczonych na rynek.

Są to jedyne polskie elastyczne nożyki z elektrycznie odpuszczonymi bokami, dzięki czemu ostrze ich jest niebywale zahartowane, a boki odpuszczone i giętkie. W rezultacie nożykami GROM osiąga się dużo lepsze ogolenie i większą ich ilość przy zupełnej niełamliwości w maszynkach.

We własnym interesie nie zapominajcie wyciąć ogłoszeń, jakie się ukażą w dniu 30 kwietnia rb. w naszym piśmie i zamienić je na próbne nożyki.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

33)

„Atleta" wyraźnie zdradzał zdenerwowanie. Kręcił się, mruczał coś pod nosem", wciąż kogoś w tłumie wypatrując. W pewnej chwili przeszedł kilka kroków, stanął na rogu ulicy Dworcowej i gorując nad głowami przechodniów, patrzał uporczywie w jednym kierunku. Wzruszył teraz ramionami i, klnąc półgłosem, wrócił do swego towarzysza. Posterunkowy, nie mając w tej chwili nic innego do roboty, z zaciekawieniem obserwował scenę kłótni czy wymówek. Drugi tragarz wszelkimi siłami starał się uspokoić towarzysza, przekładając mu coś spokojnie i dobrodusznie. Im bardziej jednak czas upływał, tym większe było zdenerwowanie olbrzyma.

Posterunkowy Alojzy Gajda, zdziwiony i ubawiony rozgoryczeniem tragarza, podszedł do nich i zapytał:

— No co, każą wam czekać, ha?

— O, to zawsze tak jest z pierońskimi babami! — odpowiedział wściekły atleta. — Ta moja Agnes mówiła tak: zaczekajcie na mnie koło dworca. Będę tam o pół do drugiej. A my tu czekamy i czekamy i nic. Przeprowadzamy się — dodał w formie objaśnienia — mieszkaliśmy dotychczas na Andrzeja, a teraz wynosimy się na Załęże. Już rano zawiozłem łóżko, szafę i cztery krzesełka, a terazki niosemy bieliznę i kiecki.

Opowiadał, trzęsąc się ze zdenerwowania. Nieznacznie podprowadził policjanta na róg, wymachując pięściami w powietrzu. Można było się spodziewać, że lanie, jakie spotka „pierońską babę", należeć będzie do tych, które stanowią epokę w życiu żony.

Gajda śmiał się i przytakiwał głową. Jakże mógłby domyślić się zdrady, jaka kryła się w olbrzymim kufrze?

Gdyby ktoś wpadł na pomysł podniesienia kufra z ziemi, przekonałby się, że jest dużo lżejszy, niż pozory na to wskazywały.

A co się tymczasem działo? Po stronie, przylegającej do ściany domu, niewidocznej dla przechodniów, odsunęły się zamaskowane drzwiczki kufra i w otworze ukazał się mały zwinny człowiek, w którym można było poznać... Sabatiniego. Włoch wysunął rękę, namacał zamek w drzwiach, przekręcił przygotowanym wytrychem, po czym zręcznie wsunął się do środka sklepu. Zaświecił lampkę elektryczną i począł ładować do walizki kosztowności, jakie tylko wpadały mu pod rękę. Działał pośpiesznie, zabierając wszystko z wystawy, z szaf i szuflad. Po kilku minutach plądrowania, z pełną walizką i naładowanymi kieszeniami, skierował się ku wyjściu. Serce zabiło mu gwałtownie... nie, przecież wszystko było w porządku, dokładnie tak, jak obmyślił! Kufer stał na swoim miejscu. Wyszedł tą samą drogą, jaką się tu dostał, zamykając drzwi niezwykle starannie.

Kwadrans po drugiej Pilch głośno zadecydował:

— Już dosyć głupiego czekania! Chodźma dalej. Trza być w Załężu przed nocą!

Podnieśli kufer i skierowali się w stronę Rynku. Przed teatrem czekał na nich samochód ciężarowy. Pośpiesznie załadowali nań kufer, sami usiedli obok szofera i wóz pełnym gazem ruszył w stronę Bogucic.

O godzinie czternastej minut czterdzieści pięć panowie Palka i Opoczyński spotkali się ze swoim subiektem przed sklepem. Według ustalonego od lat rytuału Opoczyński otworzył drzwi i wszedł do wnętrza.

Zapalił światło. W tym miejscu nastąpiło coś nadzwyczajnego, nieprzewidzianego i zgoła niesamowitego. Zamiast wejść dalej i zrobić miejsce wspólnikowi, Opoczyński stanął jak wryty, po czym zaczął wrzeszczeć, jak opętany:

— Okradli nas! Okradli nas! Wkamali się!

(C. d. n.)

CZYM CHCĄ ZDOBYĆ MŁODZIEŻ

Moskiewska międzynarodówka w swych planach rewolucyjnych ze słusznego wychodzi założenia, że swoich zamierzeń i nadziei nie może pokładać w starszym społeczeństwie, ze zdobycia którego dla swoich celów rezygnuje, usiłując za wszelką cenę swoimi demagogicznymi hasłami usidlić młodzież i na niej oprzeć realizowanie swoich zbrodniczych zamiarów.

W tym celu zarówno moskiewska międzynarodówka, jak i jej polska ekspozytura, mianowicie „Kompartia" główny nacisk kładą na zdobycie dla swoich planów i zamierzeń najszerszych warstw młodzieży polskiej, tak chłopskiej, jak i robotniczej, a nawet inteligenckiej. Chcąc zdobyć dusze młodych pokoleń, komuniści prowadzą swoją akcję niejako dwoma drogami: jedna z nich, znana już dziś powszechnie, to demoralizowanie młodzieży przy pomocy wydawnictw pornograficznych i chęć wprowadzenia do życia tej młodzieży rozpasania seksualnego. Komuniści zdają sobie bowiem sprawę z tego, że młodzież zdeprawowana pod względem moralnym, pozostając w niezgodzie z przyjętymi obyczajami i etyką, jakie w danym społeczeństwie obowiązują, popada w konflikt przede wszystkim z własnym sumieniem, następnie zaś z najbliższym otoczeniem i niejako automatycznie staje się podatnym gruntem dla komunistycznego posiewu.

Druga droga, którą komuniści zmierzają do opanowania młodzieży i podporządkowania jej własnym celom — to szeroko rozwinięta propaganda haseł komunistycznych. Realizując tę część swojego programu „Kompartia" kładzie ogromny nacisk na zakładanie szkolnych „jaczejek" komunistycznych, które, w myśl założeń organizatorów, winny stać się rozsadnikami „idei" komunistycznej w danym środowisku.

Prócz szkolnych komórek komunistycznych istnieje organizacja młodzieży dorosłej t. zw. komunistyczny Związek młodzieży polskiej. Z młodzieży tej mają wyrosnąć przyszłe kadry partyjne, szturmówki „proletariackiej rewolucji". Tej grupie młodzieży Kompartia poświęca bardzo wielką uwagę, produkując dla niej całą masę plugawej i ogłupiającej literatury, robiącej w duszach młodych pokoleń prawdziwe spustoszenie.

Poważną pozycję zajmuje tu t. zw. literatura „ideowa", składająca się z całej masy broszur i periodycznych pisemek.

Jedno z takich pisemek pt. „Towarzysz Młodzieży" (nr. 4 z kwietnia rb) mamy przed sobą, w którym, między innymi znajdujemy artykuł anonimowego autora pt. „O demokracji i dyktaturze". Autor tego artykułu usiłuje wytłumaczyć młodzieży, na czym polega różnica między dyktaturą faszystowską a dyktaturą „proletariatu". Na wstępie artykułu czytamy: „Treścią bowiem dyktatury jest panowanie pewnej klasy społecznej, oparte na stosowaniu przemocy w stosunku do klas, będących jej przeciwnikami". Bardzo szczęśliwe określenie i znakomicie odpowiada stosunkom, jakie panują w „raju bolszewickim", ale autor fakt ten przemilcza i jakimiś przedziwnymi drogami rozumowania, absolutnie niezrozumiałymi dla umysłu „burżuazyjnego", dochodzi bezpośrednio po tym stwierdzeniu do wniosku, że „dyktatura proletariatu to najszersza wolność i konsekwentna demokracja dla ludu". Stąd jasne jest, jak niesłuszne jest utożsamianie dyktatury faszystowskiej i sowieckiej".

Oto jedna z bardzo licznych próbek cynizmu, zakłamania i bezczelności, na jaką może zdobyć się tylko moskiewska agentura.

Dla kogoś piszącego przedziwne kłamstwa o sowieckiej „demokracji" nie mają najmniejszego znaczenia ani wyroki śmierci za najmniejsze odchylenie od partyjnej doktryny, ani dziesiątki obozów śmierci, w których setkami tysięcy giną robotnicy i chłopi w sposób rzeczywiście demokratyczny, bo wszyscy z głodu, straszliwej nędzy i wśród najokropniejszych warunków, jakich żaden, literalnie żaden, najbardziej kapitalistyczny, burżuazyjny i faszystowski kraj nie zna.

Autor artykułu tak daleko zapędził się w chwaleniu sowieckiej „demokracji", że aż się zapomniał i stwierdził to, co „zgniły świat kapitalistyczny" powtarza od samego początku istnienia czerwonego caratu. Autor cytowanego artykułu napisał coś, co ma niejako urzędowy stempel i uchyla przyłbicy zupełnie wyraźnie, bo ogłasza taką oto bardzo wzniosłą prawdę: „Nie wątpimy ani na chwilę, że bez dyktatury proletariatu, bez czujnego oka i karzącej ręki władzy rad w stosunku do kapitalistów i ich pachołków, rząd robotniczo-chłopski w ZSRR nie utrzymałby się ani roku".

Nie potrzeba oczywiście dodawać, że kapitalistą i burżujem w pojęciu „socjalistycznym" jest każdy, kto posiada własny kawałek ziemi, jakiś sklepik czy dom, zaś „pachołkiem" owego „burżuja" jest każdy policjant i urzędnik, zarabiający 150 — 200 zł miesięcznie.

Ale mniejsza o „wrogów klasowych", natomiast pozostanie po wszystkie czasy faktem to, co stwierdza sam agent Moskwy, że bez dyktatury i tego straszliwego teroru, bez krwawej Czeka i GPU z władzy sowieckiej w Rosji do dziś nie było by śladu. Takie stwierdzenie, jakie uczynił autor artykułu, powinno otworzyć oczy nawet najbardziej gorącym głowom młodzieży, do której bolszewicka broszura przypadkowo dotrze.

Z pewnością zrozumie ona, że budowanie utopijnego szczęścia i pomyślności proletariatu kosztem cierpień i życia milionów ofiar jest zbrodnią, którą uznać mogą jedynie ludzie pozbawieni sumienia.

I Łotwa poznała się
NA MIŁYM SĄSIEDZIE

Rząd łotewski zawiadomił rząd litewski, że z dniem 20 lipca rb. Łotwa uważać będzie konwencję szkolną, zawartą z Litwą w r. 1931 za nieistniejącą.

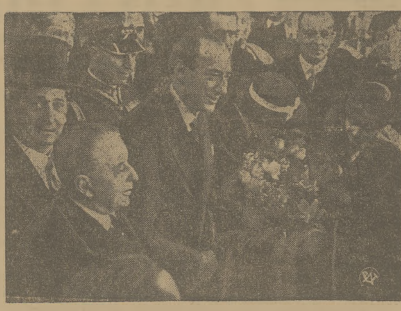
Powyższa decyzja rządu łotewskiego powzięta została po bezskutecznych interwencjach w sprawie represyj władz litewskich wobec szkół łotewskich, położonych we wsiach nadgranicznych.

Piękny dar Śląska
dla kresowego województwa

Onegdaj odbyła się w Stanisławowie piękna uroczystość przekazania stanisławowskiemu wojew. okręgowi LOPP dla powstającej na lotnisku stanisławowskim szkoły pilotów motorowych L. O. P. P. dziesięciu samolotów RWD 8 i jednego samolotu RWD 13, ufundowanych ze składek społeczeństwa śląskiego i ofiarowanych Stanisławowowi przez śląski okręg wojewódzki LOPP.

Przelatując nad Stanisławowem wraz z aparatami aeroklubu lwowskiego, samoloty zrzucały ulotki propagandowe, po czym wylądowały na lotnisku. Następnie nastąpiła uroczystość przekazania samolotów.

W imieniu śląskiego okręgu wojew. LOPP przemówił radca T. Stopczyński, który wręczył wicewojewodzie stanisławowskiemu dr Seydlitzowi listy od wojewody Grażyńskiego i śląskiego okręgu LOPP, przekazując samoloty. Z kolei zabrał głos wicewojewoda Seydlitz, który przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Śląska.



WIZYTA MINISTRA BECKA W BUKARESZCIE

Zdjęcie nasze przedstawia fragment z serdecznego powitania min. Becka na dworcu kolejowym w Bukareszcie przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Antonescu.

Wyniki bukareszteńskiej wizyty
p. ministra spraw zagran. Becka

Rezultaty wizyty min. Becka w Bukareszcie oceniane są jednogłośnie zarówno z polskiej, jak i z rumuńskiej strony jako w najwyższym stopniu zadowalające.

W szczególnie serdecznej i przyjaznej a pełnej zaufania atmosferze min. Beck dokonał szerokiej wymiany poglądów z premierem Tatarescu i min. Antonescu.

Przede wszystkim jednak uwaga kół politycznych skupia się dookoła dwu konferencji min. Becka z królem Karolem II, z których jedna odbyła się w piątek w południe, druga w sobotę wieczór. W toku tych narad stwierdzono zupełną harmonię przedstawicieli obu krajów w poglądach na aktualną sytuację polityczną, a zwłaszcza uzgodniono stanowisko Polski i Rumunii wobec wspólnych sąsiadów. Rumuńskie koła polityczne przyjęły z wielkim zainteresowaniem tezy sformułowane w przemówieniu min. Becka, głoszące konieczność przejścia od polityki ogólnikowej i mglistych powiązań międzynarodowych do bezpośrednich realnych układów. Wpływy tych tez, które znalazły tutaj szerokie echo, przebija również i w komunikacie oficjalnym, wydanym wieczorem.

Zwraca również uwagę bardzo wyraźne podkreślenie tak w wystąpieniach publicznych obu ministrów, jak również w komunikacie oficjalnym; siły, trwałości i niezmienności sojuszu polsko-rumuńskiego, który wynika z podstawowych interesów obu krajów.

Fakt, że król zechciał wziąć szczególnie żywy i bezpośredni udział w rozmowach bukaresztańskich dowodzi, że sojusz polsko-rumuński jest trwałą podstawą polityki rumuńskiej, której zasadnicze wytyczne kształtują głęboka myśl i rozwaga rumuńskiego monarchy.

W toku wizyty min. Becka ustalono również program wizyt p. Prezydenta RP w Bukareszcie i króla Karola II w Warszawie. Wizyty te dojdą do skutku w niedługim czasie.

Jak wiadomo, ostatnia wymiana wizyt szefów państw, miała miejsce przed 14 laty. Wizytę złożoną przez Marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie w roku 1922 oddał w Warszawie król Ferdynand w roku 1923.

Oceniając ogólny plon trzydniowych rozmów stwierdzić należy, że zakończyły się one pełnym wszechstronnym sukcesem, doprowadzając do istotnego realnego uzgodnienia polityki obu krajów.



Z DNIA

FILIA UNIWERSYTETU ŻYDOWSKIEGO W TEL AWIW W POLSCE

W „Kurierze Wileńskim" ukazał się artykuł poświęcony rozważaniom na temat, co uczynić należy, jakich użyć środków, by rozwiązać kwestię żydowską:

Pierwszy to oczywiście śmielsza i energiczniejsza polityka pro-palestyńska. Dyplomacja polska przywykła spoglądać na Anglię wzrokiem, jakim ubogi siostrzeniec spogląda na wspaniałą ciotkę. Trzeba by dyplomatów nauczyć refrenu: „Dał nam przykład Mussolini jak naciskać mamy". Ale cóż, wspaniałości mijają, przyzwyczajenia zostają.

Drugi to niesłusznie lekceważony przez starszą generację żydowską „emigracjonizm". Niechętnym trzeba przypomnieć, że Polacy posiadają 8 milionów Polaków etnograficznych, poza granicami kraju i że już po utworzeniu Polski przeszło milion Polaków opuściło granice Polski.

Ale nie ulega wątpliwości, że daleko łatwiej wyemigruje z Polski żyd-rolnik, żyd-robotnik, czy rzemieślnik, niż drobny kupiec. Rządzą Ameryką łacińską rasy kupieckie, które niechętnie patrzą na napływ konkurentów. Ułatwienia dla emigracji pośredników handlowych, tracących grunt pod nogami w naszych małych miasteczkach, powinny się stać jak najprędzej przedmiotem troski naszych ciał ustawodawczych.

Nazwałem siebie optymistą — pisze autor artykułu — jeżeli chodzi o problemat polsko-żydowski. A problemat inteligencji, żydów - chrześcijan i mieszańców? ...może mnie zapytać ktoś z pesymistów.

I ten problemat nie jest nierozwiązalny. Nawet znacznie mniejsze państwa, jak Norwegia, Holandia, Belgia posiadają setki tysięcy ludzi, zatrudnionych w instytucjach pośredniczących pomiędzy tymi krajami i resztą świata. Agencje, banki, domy handlowe, zwłaszcza w stosunkach z krajami, w których wpływy żydowskie są znaczne (obie Ameryki, Palestyna, Afryki) dadzą i nam możność wykorzystania uzdolnień kosmopolitycznych młodzieży żydowskiej wyznania chrześcijańskiego czy też mieszanej. Filia uniwersytetu z Tel Aviv w Polsce pozwoliła by rozwiązać bolesny problem uniwersytecki.

Anarchiści w Warszawie

W ubiegłym tygodniu władze bezpieczeństwa dokonały likwidacji warszawskiej organizacji anarchistycznej, która działała w stolicy pod firmą: „Anarchistycznej Federacji Polski". Dokonano kilkanaście rewizji i zatrzymano 9 osób, których nazwiska ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy. Ujawniono szereg materiałów organizacyjnych, liczne broszury i odezwy, wydane w Hiszpanii, oraz stwierdzono, iż organizacja warszawska była finansowana przez zagraniczne partie anarchistyczne. Aresztowani rekrutują się z elementu żydowskiego. Dotychczasowe dochodzenie wykazało, że wpływy anarchistów w Warszawie były minimalne.

UWAGI

Sumienna i wytrwała praca w walce z gruźlicą

musi dać pozytywne wyniki

Kto interesuje się wszystkimi przejawami życia codziennego, łatwo mógł dostrzec, czytając tygodniowe sprawozdania zachorowań i zgonów wśród mieszkańców Sosnowca, że jest tam jedno: **stale powtarzająca się duża liczba zachorowań i zgonów na gruźlicę.**

Zjawisko, które smutne refleksje nasuwając na dziś, jest wysoce niepokojące, gdy patrzymy w przyszłość. Bo każdy nowozgłoszony wypadek choroby tej — to nowe źródło zakażenia bardzo często znacznej liczby jeszcze zdrowych osobników. **A jeśli tak — to społeczeństwo nie ma prawa obok zjawiska tego przejść obojętnie**, tym bardziej, że w walce z gruźlicą nie jesteśmy bezradni.

Ale choroba ta wskutek właściwości swoich: ogromnego rozpowszechnienia, długotrwałości procesu i podstępnego niejako skradania się wymaga dużego uporu, jeśli wyniki w walce mają dać pożądane rezultaty.

Nie po raz pierwszy wypada jednak podkreślić, że gruźlica jest chorobą, która **nie omija żadnej warstwy ludności**. Nie szczędząc i nie omijając nikogo — najwięcej ofiar zabiera ze środowiska ludzi, bytujących w złych warunkach materialnych; niewystarczające i złe odżywienie, złe warunki mieszkaniowe i niski poziom kultury higienicznej — wszystko to sprzyja szerzeniu się gruźlicy.

Otwarte stwierdzenie tego sprawia, że bardzo liczne zastępy ludzi żywi niewiarę w pomyślność akcji zwalczania gruźlicy, zanim warunki ekonomiczne szerokich rzesz ludności nie ulegną poprawie.

We wszystkich sferach społeczeństwa znajdujemy osobników, którzy z całym swoim rozważaniem, opanowani niewiarą, sceptycyzmem nie uwzględniają jednej najważniejszej okoliczności, że gruźlica jest chorobą zakaźną, wywołaną przez swoiste zarazki.

Złe warunki materialne i mieszkaniowe są to sprzyjające momenty w szerzeniu się gruźlicy, ale gdyby nie było samych zarazków gruźlicy — nie byłoby w ogóle suchot. To też twórczy umysł ludzki nie mógł z obojętnością przejść obok tak smutnego zjawiska tego wielkiego spustoszenia, jakie sieje dokoła gruźlica. Nie dziw przeto, że uznając wszystkie momenty, sprzyjające szerzeniu się gruźlicy i nie ukrywając tych okoliczności, przeciwnie, zawsze i wszędzie je podkreślając — **opracowano metody skutecznej walki z tą klęską**, przystosowane właśnie do istniejących warunków życiowych. Metody te nie uznają jednego sceptycyzmu i na bierne przyglądanie się dla notowania tylko zgubnych postępów choroby do czasu, zanim nastąpi poprawa warunków ekonomicznych, te metody walki z gruźlicą nie zostawiają miejsca.

Otóż te metody opracowane i przyjęte przez cały świat wprowadzone konsekwentnie w życie — zdały egzamin, czego dowodem niechaj będą cyfry, dotyczące bezpośrednio naszych stosunków zagłębiowskich. Może zbyt mało przekonywujące były przytaczane często cyfry, świadczące o pomyślnych wynikach osiąganych w walce z gruźlicą, zarówno w Belgii, Francji jak i Norwegii, Szwecji, Danii — niechajże cyfry z naszego środowiska Sosnowca przemówią, dając obraz tego co osiągnięto w tym względzie u nas.

Przed zobrazowaniem cyfrowym stanu rzeczy, podkreślę prosty fakt, że ilość zgonów na gruźlicę jest w prostym stosunku do ilości chorych w danym środowisku. Zrozumiałym jest, że liczba zgonów będzie tym większa, im więcej w danym środowisku jest chorych, spadek przeto liczby zgonów na gruźlicę (wszystkie postacie) w ostatnim dziesięcioleciu na terenie Sosnowca, przedstawiają się następująco:

w r. 1926	zanotowano	393	zgony
w r. 1928	„	300	„
w r. 1931	„	246	„
w r. 1933	„	220	„
w r. 1935	„	165	„

Jeśli stwierdzając ten ogromny spadek zgonów na gruźlicę, weźmiemy pod uwagę, że liczba mieszkańców m. Sosnowca w okresie tym wzrosła z 100.381 (w r. 1926) do cyfry 117.627 (w r. 1935) to śmiertelność z powodu gruźlicy w stosunku do 10.000 ludności w Sosnowcu kształtowała się następująco:

w r. 1926	śmiertelność	wynosiła	39.2
w r. 1928	„	„	29.1
w r. 1931	„	„	24.0
w r. 1933	„	„	19.5
w r. 1935	„	„	15

A więc pomimo szalejącego kryzysu, pomimo niedojadania i złych warunków mieszkaniowych osiągnięto bardzo dużą poprawę.

Te cyfry, właśnie świadczą, że opracowany przez organizacje przeciwgruźlicze plan walki z gruźlicą w zetknięciu z życiem zdał egzamin oraz że sceptycyzm i niewiara w pomyślne wyniki walki z gruźlicą, nawet w istniejących warunkach ekonomicznych — nie mają podstaw.

Nie powinno być przeto tych, którzy biernie dotychczas przyglądali się prowadzonej akcji, oczekując poprawy warunków ekonomicznych uznawali jedynie metodę notowania ilości ofiar, jaką gruźlica rokrocznie pochłania.

Stwierdzenie pozytywnych wyników w walce z gruźlicą na sosnowieckim odcinku pracy byłoby niekompletne, gdyby wyniki te nie zostały porównane odpowiednimi liczbami z terenu całego państwa. Dane statystyczne dla miast Rzeczypospolitej o ludności ponad 100 tys. (obejmują one i Sosnowiec (dają następujące liczby zgonów na gruźlicę (wszystkich postaci) w stosunku do 10.000 ludności:

w r. 1926	śmiertelność	wynosiła	21.1
w r. 1928	„	„	21.1
w r. 1931	„	„	19.6
w r. 1933	„	„	17.2
w r. 1935	„	„	16.9

Zestawienie tych danych z wynikami sosnowieckimi pozwalają stwierdzić, **że w walce z gruźlicą na terenie Sosnowca w ostatnich 10 latach osiągnęliśmy wielki sukces.**

Nie będę wyszczególniał tutaj przyczyn, które złożyły się na to, gdyż działalność na tym polu naszych organizacji przeciwgruźliczych była stale szczegółowo omawiana i znana jest dobrze społeczeństwu Zagłębia, które ze swej strony dla akcji tej stale okazywało jaknajwiększe poparcie.

Dzisiaj w okresie „Dni przeciwgruźliczych" Towarzystwo przeciwgruźlicze wraz z Komitetem „Dni" ponownie ma prawo zwrócić się z gorącym apelem o dalsze poparcie, gdyż walka z gruźlicą stanowi ciągle groźne niebezpieczeństwo i musi być nadal kontynuowana.

Dr. M. M.



Restauracja „SAVOY" — Sosnowiec, 3 Maja 8.

Telefony: 627.35 i 619.01

NIEBYWAŁA ATRAKCJA:

FENOMENALNY DUET HISZPAŃSKI — MELITA I EMANUEL w tańcach narodowych.

MIŁA KRAKOWIANKA — JADZIA KAZINI w tańcach ekscentrycznych.

W niedzielę i święta od godz. 17 do 19-ej five o'clock tea z pełnym programem artystycznym.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

27 Kwiecień — **Wtorek**

Zyty p., Piotra Kan., Anastazji p. i Teofila.
Słowiański: Bogufała.
Słońca: wsch. 4.14, zach. 18.54
Księżyca: w. 21.12, zach. 4.21

HISTORIA PODAJE:

1795 Po upadku Powstania Kościuszkowskiego, wojska austriackie zajmują Kraków.
1848 Klęska powstańców zaboru pruskiego pod Miłosławiem.

PRZYSŁOWIA:

Ciepłe deszcze w kwiecień
Rokują pogodną jesień.

AFORYZMY:

Do ożenku znajdujemy tysiące powodów, do kochania mamy tylko jeden powód: miłość.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Sam na sam".
PALACE: „Pan redaktor szaleje".
EDEN: „Dama Kameliowa".

× **ODZNACZENIE.** P. Prezydent R. P. nadał radcy Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu dyr. Wilhelmowi Schoenowi złoty krzyż zasługi za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej, oraz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

× **ZE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ 1914—1921 sekcja Strzemieszyce.** W dniu 18 bm. odbyła się zbiórka miesięczna sekcji zwołana przez zarząd oddziału Sosnowiec, na którą przybyło 53 członków (95 proc.) Zebraniu przewodniczył prezes zarządu oddziału Sosnowiec — mgr. Jagiełłowicz Marceli. Referat o ideowej deklaracji płk. A. Koca wygłosił wiceprezes zarządu O. Sosnowiec — kpt. Piotrowski Eugeniusz i odczytał rezolucję — jaką w początkach marca br. wysłał zarząd O. Sosnowiec do kancelarii płk. A. Koca. Następnie omawiano szereg spraw organizacyjnych i bieżących, a między innymi uchwalono zwrócić się z apelem do b. ochotników z lat 1914—1921 jeszcze niezrzeszonych, aby zapisywali się na członków.

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

Dziś, dnia 27 bm. o godz. 20.30 znakomita angielska komedia G. B. Shaw'a p.t. „PROFESJA PANI WARREN". Sztuka ta cieszy się dużym powodzeniem dzięki dowcipnej treści i świetnej grze artystów w osobach pp.: Arciszewskiej, Jasnorzewskiej, Cornobisa, Fuldego, Kochanowicza i Kostrzyńskiego.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

W czwartek, dnia 29 bm. gościnny występ znakomitego artysty Teatru Narodowego w Warszawie Franciszka Brodniewicza w przebojowej komedii p.t. „DAR PORANKA" z udziałem artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu pp.: Anusiakówny J., Marwicz W., Cornobisa J., Fuldego E., Nawrockiego J., w reżyserii J. Kochanowicza.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

BRODNIEWICZ W SOSNOWCU

Wczoraj, dnia 26 bm. przyjechał do Sosnowca znakomity artysta Teatru Narodowego w Warszawie p. Franciszek Brodniewicz, znany bohater filmów: „Prokurator Alicja Horn", „Trędowata", „Ordynat Michorowski" i inn. aby rozpocząć próby w Teatrze Miejskim ze sztuki „DAR PORANKA", w której to da kilka gościnnych występów w Zagłębiu.

W KATOWICACH

Wtorek 27 bm. — Koncert Mariny Karklin, śpiew. ros. primadonny opery w Rydze — o godz. 20.

Środa 28 bm. — „Dobra wróżka" dla Koła Przyj. Harc. — o godz 20.

Czwartek 29 bm. — „Serce na wolności" — o godz. 20.

—oOo—

× **WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ I GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO.** Dyrekcja szkoły zawodowej żeńskiej i gimnazjum krawieckiego Towarzystwa Polek, w Katowicach, ul. Krasińskiego 3, tel. 310-52 ogłasza wpisy na rok szkolny 1937-38 do: a) 3-letniej szkoły zawodowej, b) 4-letniego gimnazjum krawieckiego. Przy wpisach należy przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, ad a) zaświadczenie lub świadectwo ukończenia w br. 7-miu klas szkoły powszechnej i ad b) zaświadczenie lub świadectwo ukończenia w br. 6-ciu klas szkoły powszechnej. Informacji, prospektów udziela sekretariat szkolny w dni powszednie od godziny 8—15-ej. 1792



WADY CERY

PIEGI, PLAMY, OPALENIZNA
USUWA NAJSKUTECZNIEJ, ODŚWIEŻA
PIELĘGNUJE I UDELIKATNIA CERĘ

KREM PRECIOSA „PERFECTION"

WIELKIE UŁATWIENIA DLA RADIOAMATORÓW TRZEBA SIĘ SPIESZYĆ Z DECYZJĄ.

Posiadanie odbiornika odpowiedniej jakości jest dążeniem każdego radioamatora. Krajowa Fabryka odbiorników Telefunken, wobec licznych zgłoszeń (w sklepach) i listownych, postanowiła w dalszym ciągu możliwie ułatwić nabywanie swoich odbiorników i ogłosiła przyjmowanie Pożyczek Państwowych przy kupnie na raty znakomitego odbiornika Premier na prąd zmienny i uniwersalny oraz superheterodyny Magnat. Można więc teraz już nabyć powyższe rzadkiej jakości odbiorniki nietylko na wielomiesięczne spłaty, ale część należności można wpłacić walorami Pożyczek Państwowych po kursie 100 za 100, co stanowi dla nabywcy rzadko spotykany moment dogodnego kupna.

Ponieważ jednak ilość odbiorników do sprzedaży na powyższych warunkach jest ograniczona, należy już teraz pomyśleć o tym, aby wcznas wykorzystać nadarzającą się sposobność. 1505

Przed 3 Maja

W DĄBROWIE

W ub. sobotę w sali Rady miejskiej w Dąbrowie, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu obchodu święta 3 Maja, przy udziale 40 zaproszonych osób.

Zebraniu przewodniczył p. inż. Kunda. W skład prezydium weszli pp.: prezydent Trzęsimiech, ks. prob. Niedźwiedzki, inż. Berbecka, inż. Kunda, inż. Kaznowski, Kłębek, Kaliszek i Andruszkiewicz.

Komitet powołał do życia 4 sekcje: zbiórkową, pochodową, akademii i sportową. Przewodniczącym sekcji zbiórkowej wybrano inż. Kaznowskiego, sekcji pochodowej p. Kaliszka, sekcji akademii p. Berbecką, sekcji sportowej p. Kłębka.

Po ustaleniu prac w poszczególnych sekcjach, które odbędą posiedzenia dzisiaj i jutro, postanowiono wyznaczyć posiedzenie prezydium Komitetu na czwartek, dn. 29 bm. o godz. 19.

—oOo—

Nowy zarząd podsekcji

RODZINY LEGIONOWEJ W DĄBROWIE GÓRN.

W podsekcji Rodziny Legionowej w Dąbrowie Górn. odbyło się walne zebranie z udziałem przedstawicielek okręgu pp. Almstaedtowej i Matyszkiewiczowej i przedstawicieli Oddziału Związku legionistów polskich w Dąbrowie pp. Szarego i Bema.

Przewodniczyła prezeska sekcji Rodziny legionowej w Sosnowcu p. Almstaedtowa. Po wysłuchaniu sprawozdań składanych przez pp. M. Stawińską, L. Ottową, H. Przybyłakową, M. Adamczykową, H. Lipską i ref. komisji rewizyjnej p. St. Włodarczyka i po udzieleniu absolutorium dotychczasowemu zarządowi dokonano wyboru nowego zarządu.

Nowy zarząd podsekcji Rodziny legionowej w Dąbrowie stanowią: pp. — prezeska Przybyłakowa Helena, wiceprezeska Ottowa Leokadia, sekretarka Dudzińska Stefania, skarbniczka Bałdysowa Maria, referentka opieki Lipska Helena, ref. kult.-oświat. Kopciowa Wiesława, imprezowa Nowakowska Julia. Zastępczynie pp.: Bąbczyńska Helena, Soczewica Józefa i Lekuła Stanisława.

—oOo—

× **WYRAZY UZNANIA.** Na ręce kierownika Ekspozytury Funduszu pracy w Sosnowcu p. A. Majera nadeszło z Urzędu wojewódzkiego w Kielcach pismo p. wojewody z wyrazami podziękowania za wzorowy stan biura, jaki p. wojewoda dr. Dziadosz zastał podczas przeprowadzonej lustracji w dniu 17 bm.

× **MAJOWE NABOŻEŃSTWA W DĄBROWIE.** Od 1 maja, tj. od soboty codziennie przed prymarią w kościele parafialnym w Dąbrowie śpiewane będą Godzinki do N. Marii Panny. Nabożeństwa majowe w dni powszednie odprawiane będą o godz. 18.30, a w niedzielę i święta zaraz po nieszporach. Ks. proboszcz zachęca parafian do jak najliczniejszego udziału w nabożeństwach.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH

RADOCZYNNA SOLANKA JODOBROMOWA LECZY REUMATYZM - ARTRETYZM - ISCHIAS - CHOROBY KOBIECE - DZIECIĘCE I SERCA. RYCZAŁT OD 132.— ZŁ. SEZON OD 1 MAJA.

JASTRZĘBIE-PLAŻA NOWOCZESNIE URZĄDZ. BASEN KĄPIELOWY ✣ PLAŻA PIASZCZYSTA

Wystawa radiowa

NA TARGACH W KATOWICACH.

Polskie Radio w Katowicach w porozumieniu z zarządem Targów Katowickich — urządza na terenach wystawowych tegorocznych IX Targów Katowickich w czasie od 16 maja do 1 czerwca br. Wystawę Radiową, która ma na celu zobrazować wytwórczość i nowoczesny postęp w dziedzinie radiowej i sprzętu pomocniczego.

W Wystawie powyższej wezmą udział poważne fabryki krajowe, ażeby tą drogą zapoznać szerokie rzesze zwiedzających z udoskonaleniami i nowościami w zakresie radiofonii.

Na terenie Wystawy poza stoiskami wytwórców — Polskie Radio urządza studio dostępne dla publiczności do nadawania odpowiednich koncertów, oraz występów zbiorowych i solistów, co w sposób znakomity przyczyni się do zapoznania ogółu z urządzeniem, sposobem i techniką wykonywania audycji.

Wystawa ta przygotowywana pod fachowym kierownictwem zarządu Polskiego Radia w Katowicach — zainteresuje niewątpliwie liczne rzesze miłośników radia i przyczyni się w wybitny sposób do propagandy powyższego działu.

—o0o—

× **NA ZJAZD ZW. ELEKTROWNI SAMORZĄDOWYCH,** który odbędzie się w Warszawie dn. 28 bm. wyjeżdża z Będzina kierownik miejskiego zakładu elektrycznego p. Wipszycki.

× **WEZWANIE DO REZERWISTÓW W DĄBROWIE.** Zarząd i komenda Zw. rezerwistów, koło w Dąbrowie, wzywa wszystkich rezerwistów zamieszkałych na terenie miasta Dąbrowy, zarejestrowanych jak i niezarejestrowanych, do bezwzględnego zgłoszenia się w lokalu Koła w Dąbrowie, ul. Kr. Jadwigi 49. w dniu 29 bm. o godz. 19, celem omówienia ważnych spraw, dotyczących każdego rezerwisty oraz rejestracji rezerwistów dotychczas nie zarejestrowanych. Obecność wszystkich rezerwistów a zwłaszcza ostatnio zwolnionych z wojska obowiązkowa.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Dziś o godz. 16 w lokalu Związku odbędzie się zebranie zarządu.

× **3-MAJOWA ZBIÓRKA W SZKOŁACH.** Minister oświaty udzielił w drodze wyjątku zezwolenia na przeprowadzenie zbiórek w szkolnictwie powszechnym i średnim z okazji 3 Maja. Zbiórki na „Dar Narodowy“ odbywać się mogą w szkołach w czasie od 2 do 20 maja. Warunkiem tych kwest jest całkowita ich dobrowolność, przy czym nie mogą one przekraczać norm ustalonych w swoim czasie dla składek szkolnych.

Dzień 12 maja w szkołach

Zarządzenie ministra oświaty

Minister oświaty prof. W. Świętosławski wydał następujące zarządzenie w sprawie uroczystości żałobnych w dniu 12 maja rb.:

Drugi rok mija od dnia zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Dzień 12 maja jest dniem narodowej żałoby, a zarazem głębokiego zastanowienia się, czy każdy z nas należycie spełnia swe obowiązki względem ojczyzny. Zwracając uczucia i myśli ku Temu, który całym swym życiem, poświęconym wyłącznie dla służby Ojczyźnie, zostawił przykład, jakim być powinien prawdziwy obywatel — Polak, pokolenie dzisiejsze powinno wejrzeć w siebie i sprawdzić, w jakim stopniu wielki testament Marszałka Piłsudskiego jest w nas i przez nas samych realizowany.

Twarda i surowa ocena dokonanych i dokonywanych przez nas prac, kontrola naszych zamierzeń, niezłomność naszych postanowień, zmierzających ku dobru i chwale Ojczyzny, skupienie wszystkich sił, na jakie nas stać, wytężenie ich w jednym wskazanym przez Niego kierunku — to najlepsze i najgodniejsze formy uczczenia pamięci Tego, który, gardząc czczymi i pustymi formami zewnętrznymi, szukał w życiu swego narodu zawsze i przede wszystkim wielkiej treści.

W poczuciu powagi przeżywanego dnia, myśli i uczucia nasze skupić się winny koło Postaci Tego, który nas w dniu 12 maja 1935 r. opuścił.

Dzień ten powinien być wolny od nauki, aby młodzież szkolna w granicach odpowiednich jej wiekowi mogła zastanowić się nad realizacją programu Wielkiego Marszałka przez własną pracę w życiu.

Młodzież szkolna weźmie udział w nabożeństwach żałobnych, organizowanych w ramach ogólnych uroczystości żałobnych, a tam, gdzie takich nabożeństw nie będzie — w szkolnych nabożeństwach żałobnych.

Po nabożeństwach we wszystkich szkołach należy zorganizować uroczystości szkolne, których program ułożony być winien zgodnie z przytoczonymi powyżej wytycznymi.

W dniu 12 maja na wszystkich budynkach szkolnych należy wywiesić flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą.

Roboty publiczne

w miastach Zagłębiowskich

Samorządy zagłębiowskie rozszerzają stopniowo roboty publiczne na terenie miast zwiększając przy tym liczbę zatrudnionych.

W Sosnowcu pracuje obecnie przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy oraz przewidzianych budżetem około 1200 ludzi.

W Będzinie przy robotach publicznych pracuje 353 robotników. W b. tygodniu ma znaleźć pracę jeszcze 60 robotników.

W Dąbrowie pracuje około 400 robotników. Prowadzone tam są roboty drogowe, wodociągowo - kanalizacyjne. przy zbiorniku oraz w parku miejskim przy budowie bieżni na boisku.

Samorządy zagłębiowskie liczą na uzyskanie większych kredytów z Funduszu Pracy, co pozwalałoby tym samym na zwiększenie liczby zatrudnionych.

Wielka afera przemytnicza

Żydzi z Zagłębia przed sądem katowickim

W niedługim czasie odbędzie się wielki proces przemytniczy przed katowickim Sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiądą Sztajnic, Belman i tow. Najbardziej czynnym w szajce przemytniczej był niejaki Karol Mateja z Mysłowic, który z szoferem Ciemięgą przewoził samochodem przez granicę części mechanizmów i całe mechanizmy zegarkowe, budziki, skórki futrzane, zapalniczki, kółka do zapalniczek, okulary, a nawet szmuglował całe samochody.

Towar ten przewożono do Mysłowic, skąd rozchodził się on po całym kraju. Głównymi pośrednikami w dostarczaniu przemyconych towarów odbiorcom byli Abraham Belman z Warszawy i Jakub Sztajnic z Chorzowa. Roman Górski z Janowic pod Gnieznem, Józef Piotrowski z Mysłowic. Zygmunt i Wincenty Wilczyńscy z Modrzejowa. Ponadto do sprawy tej zamieszani są również brat Sztajnica — Berek z Sosnowca i kuzynka jego Regina.

W Sosnowcu towar odbierali Emerla Kantor i Sala Leber, Fiewel i Aron Bugajscy, którzy przez swoje składy wprowadzali przemycone zegarki na rynek.

Po stronie niemieckiej współdziałał ze szajką przemytniczą Wilhelm Gutman z Bytomia. Oskarżeni prowadzili swój proceder od dłuższego już czasu na bardzo szeroką skalę.

Wartość przemyconego towaru oszacowano w przybliżeniu na sumę 40 tysięcy złotych, a ukrócone należności celne sięgają sumy około 70 tysięcy złotych.

Głównym oskarżonym grozi oprócz więzienia kara 300 tysięcy złotych.

Wkrótce kapitalna komedia po[illegible]ka pełna humoru i śmiechu p.t.

„PIĘTRO WYŻEJ“

E. BODO, H. GROSSÓWNA, J. ORWID

NAMIOTY

mundurki harcerskie Wytwórni Harcerskiej najtaniej

„STADION“

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 29. Tel. 680-53. Wszelki sprzęt sportowy w największym wyborze. 6875

Przeciw rozpijaniu młodz.

ZAOSTRZENIE KONTROLI NAD SPRZEDAŻĄ ALKOHOLU

Pomimo istnienia surowego zakazu sprzedaży wszelkich napojów alkoholowych nieletnim i młodzieży szkolnej, coraz częściej zdarzają się wypadki lekceważenia tego przepisu zarówno przez kupców, jak i właścicieli restauracyj.

Fakt ten zwrócił uwagę Ministerstwa spraw wewnętrznych i świeżo wydanym okólnikiem zaleciło wszystkim wojewodom i starostom zażądać od podległych im organów, rozciągnięcia ścisłej kontroli nad sklepami i lokalami, trudniącym się sprzedażą napojów alkoholowych.

Winni wykroczeń w tym względzie, pociągnięci być mają w myśl zarządzenia Ministerstwa spraw wewn. do surowej odpowiedzialności.

PROGRAM RADIOWY

POLSKIE RADIO I RODZINA REZERWISTÓW ORGANIZUJĄ KONCERT W „ROMIE“

Koncerty orkiestry radiowej w kinie „Roma“ w Warszawie mają już swoją ustaloną tradycję, zdobyły sobie zasłużone uznanie i własną publiczność. Do popularności tych koncertów przyczynia się w znacznym stopniu również i to, że dochód z biletów wstępu przeznaczany jest na cele dobroczynne. Najbliższy koncert odbędzie się w „Romie“ w dniu 27 bm. o godz. 20 i organizowany jest przez „Rodzinę Rezerwistów“ wespół z Polskim Radiem.

Program wieczoru przewiduje występ znanego nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie poznańskiego chóru archikatedralnego pod dyr. ks. Wacława Gieburowskiego, oraz orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. Całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe „Rodziny Rezerwistów“.

POLSKIE SŁUCHOWISKO W RADIOFONII WĘGIERSKIEJ

Polskie słuchowisko radiowe Janiny Morawskiej pt. „Miasto Santa Cruz“ osiągnęło rekordową ilość przedstawień przed mikrofonami radiofonii zagranicznych, spotykając się wszędzie z uznaniem słuchaczy i krytyki radiowej. W najbliższym czasie słuchowisko to nada radiofonia węgierska. Premiera odbędzie się dnia 27 kwietnia o godz. 19.10.

WTOREK 27 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Różne instrumenty. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7,25 Wiadomości bieżące. 7.30 Lily Pons i Beniamino Gigli (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Baśń o trzech siostrzyczkach“ obrazek. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wileńska orkiestra salonowa. 12.50 „Twórzmy ogrody przy domach“ pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Sławni kompozytorzy — sławni wykonawcy (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15,15 Drobne utwory w wyk. ork. symf. (płyty). 15,35 Chwilka społeczna. 15,40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Utwory popularne (płyty). 16,15 Skrzynka PKO. 16.30 Koncert ukraińskiego chóru narodowego im. Łysenki. 17,00 „Dni powszednie państwa Kowalskich“. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Pogromca“ monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 1820 Skrzynka ogólna. 18,30 „Ostatni wyścig“ nowela. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy“: „Tradycjonalizm i rewolucjonizm“ 19.20 Koncert orkiestry Adama Hermana. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z sali domu katolickiego „Roma“ w Warszawie.. 22.30 „Powieściopisarz a fabrykant powieści“ szkic literacki. 22.45 Koncert (płyty).

Tajemnicze zabójstwo w Gołonogu

Zamaskowani bandyci zamordowali żonę b. górnika

Mieszkańcy Gołonoga i okolicy poruszeni zostali wiadomością o zamordowaniu żony b. górnika kopalni Paryż Rozalii Czaplowej.

Czapla, wraz z żoną, córką i trzema synami, z których dwaj starsi pracują na kopalni Paryż, najmłodszy zaś 18-letni Bogusław jako praktykant u fryzjera, od dłuższego czasu mieszkał we własnym domu na Starej Wsi.

W ub. sobotę wieczorem w mieszkaniu znajdowali się Czaplowie oraz ich córka z narzeczonym.

O godz. 9.30 przyszedł do domu najmłodszy syn Bogusław z zajęcia. Czaplowa po przyjściu syna zabrała się do przyszykowania mu kolacji.

W pewnej chwili do mieszkania weszło trzech zamaskowanych osobników.

Jeden z nich podbiegł do drzwi, prowadzących do pokoju i zamknął je na klucz, drugi zaś uderzył Czaplową w głowę jakimś tępym narzędziem, a gdy ta upadła na podłogę zaczął zadawać jej ciosy w piersi bagnetem.

Mordowanej Czaplowej pospieszył z pomocą syn Bogusław. Wówczas jeden ze zbirów zadał mu cios bagnetem w piersi.

Gdy młody Czapla upadł na podłogę obok nie dającej znaku życia matki bandyci opuścili mieszkanie.

Wkrótce na miejsce zbrodni przybyli sąsiedzi zaalarmowani krzykami Czapli oraz jego córki i jej narzeczonego.

Przybył również wkrótce i lekarz, który stwierdził zgon Czaplowej, naskutek zadanego jej ciosu bagnetem w serce oraz ciężki stan Bogusława Czapli.

Zwłoki Czaplowej przewieziono do kostnicy przy kopalni Flora, ciężko rannego zaś Bogusława Czaplę przewieziono do szpitala w Dąbrowie.

Zawiadomiona o napadzie policja wdrożyła dochodzenie oraz zarządziła pościg za mordercami.

W wyniku dochodzenia aresztowano kilka osób, a m. in. braci Przybyszów, którzy mają już na sumieniu szereg przestępstw.

Wczoraj o godz. 10 rano dokonano sekcji zwłok zamordowanej Czaplowej.

Czaplowie cieszą się w Gołonogu i okolicy bardzo dobrą opinią, to też sprawa napadu wywołała wielkie wrażenie wśród mieszkańców Gołonoga i okolicy i jest szeroko komentowana.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa napadu i zbrodni dokonano na tle zemsty.

Prowadzone przez policję energiczne dochodzenie doprowadzi zapewne wkrótce do ujawnienia podłoża zbrodni i ujęcia sprawców.

Przed domem Czaplów gromadzili się licznie mieszkańcy Gołonoga.

Plaga, z którą Sosnowiec rozpocznie wojnę

Mało kto zdaje sobie sprawę z grozy niebezpieczeństwa, które stanowi szczur, to małe zwierzątko o połyskliwej mało owłosionej skórze, budzące głęboko zakorzeniony u człowieka wstręt.

Ruchliwe, żerujące stale w poszukiwaniu żywności, falangi szczurów prą naprzód o wiecznie głodnych wąsatych mordach, łapczywych i bezczelnych ślepiach. W pochodzie naprzód zwalczają wszelkie przeszkody, począwszy od łatwo podlegającym zniszczeniu worków z żywnością, ziarnem aż do podkopywania fundamentów domów. Mowa tu o gatunku szczurów wędrujących, bo te stanowią grozę dla ludzi i ten gatunek jedynie ostał we wzajemnej walce o byt, wypierając szczura domowego.

Płodność szczurów jest zastraszająca. Jedna para szczurza w ciągu pięciu lat może zamienić się w 940 miliardów szczurzych jednostek o ile dodamy, że żaden szczur nie zginie, co przetłomaczywszy na język potoczny znaczy, że para sczurza może mieć potomstwo 5-6 razy do roku po 10—14 sztuk. Potomstwo to zdolne się staje do płodzenia już po 5 tygodniach życia, stwarzając nową generację, groźną w swej płenności.

Szczury żyją tam, gdzie mają dostęp do żywności, a więc w domach, składach żywności, targach itp. Tu chciałbym spojrzeć na sprawę szczurzą z dwóch punktów widzenia: ekonomicznego i sanitarnego.

Szczury to szkodniki dóbr ekonomicznych. Statystyki USA wykazują, że szczur rocznie zjada żywności za 1 dolara, a niszczy, rozsypuje i zanieczyszcza odchodami drugie tyle, co czyni 2 dolary rocznie. Mnożąc te sumę przez przybliżoną ilość szczurów w Stanach Ameryki Północnej, statystyki USA otrzymują zawrotną sumę przeszło 200 milionów dolarów strat, stanowiącą nie lada kapitał narodowy, zniszczony przez szczury. Statystyka Anglii mówi, że szczury niszczą rocznie żywności za 15 milionów funtów. Poza tak oczywistymi szkodami również znane są wypadki podkopywania fundamentów, nadgryzanie izolacji przewodów elektrycznych, niszczenia wodociągów — co stwarza szkody obliczane na pokaźne sumy.

Z punktu widzenia sanitarnego szczur to niebezpieczny wróg. Wróg, z którym walka jest uciążliwa, zaciekła i stała. Niesłychanie wrażliwy na wszystkie choroby zakaźne: tyfus dżumę, czerwonkę, trychinozę, zarazę pyska i racic, wściekliznę, przenosi szczur przy pomocy pcheł choroby te na ludzi i zwierzęta domowe.

Giną ludzie i giną zwierzęta domowe, powstają nieszczęścia i nędza. Kwestia walki ze szczurem jest żywotną od wielu lat na okrętach i w portach, gdzie niezliczone hordy szczurów wędrujące z całego świata roznoszą zaraz[y] i niszczą magazyny portowe. Stwierdzonym zostało, że szczur ma naturalny dzonym zostało, że szczur ma naturalny największa trudność walki nierównej i stałej. W miejscowościach, gdzie po założeniu trutki szczury wyginęły w krótkim czasie pojawić się mogą nowe grupy, których natura pędzi coraz dalej w poszukiwaniu żywności.

Wcześnie już państwa zorganizowały walkę systematyczną z tym upartym a niebezpiecznym wrogiem, notując już bowiem w r. 1898 w Kopenhadze pierwszą zorganizowaną akcję odszczurzania. W ślad za Kopenhagą poszedł Hamburg, Tokio (w r. 1900 wytępiono przeszło 4 i pół miliona szczurów), Paryż itd.

Państwo polskie unormowało walkę tę rozporządzeniem ministra opieki społecznej z dnia 26 września 1935 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych (Dz. U. R. P. nr. 76 poz. 476).

W dniu 28 kwietnia rb. przystępuje Sosnowiec do generalnej rozprawy ze szczurami. We wszystkich domach, fabrykach, halach, targach i posesjach w ogóle wszędzie tam gdzie można by przypuszczać, że szczur zatrzymał się w swej wędrówce dokoła świata, zostaną wyłożone trutki.

Walczmy więc przez dokładne dostosowanie się do przepisów rozporządzeniem określonych a przyczynimy się do zwiększenia naszego kapitału narodowego i podniesiemy stan sanitarny, zwiększając zdrowotność narodu i społeczeństwa. Nie liczmy na legendarnego szczurołapa z zaczarowanym fletem, który, jak niegdyś z miasta Hamelin, wyprowadzi przy dźwięku muzyki szczury poza granice Sosnowca.

Dr A. Trampczyński

Za długi żony mojej Marii Czesławy z Latoszewskich-Unierzyskiej nie odpowiadam

183) STEFAN JERZY UNIERZYSKI

Otwarcie wyścigów konnych na torze w Brynowie

Pierwszy dzień sezonu wiosennego wyścigów konnych z totalizatorem rozpoczęło Towarzystwo wyścigów konnych ziem zachodnich w Katowicach na torze w Brynowie w ub. niedzielę.

Zainteresowanie wyścigami na Śląsku z każdym rokiem wzrasta, dowodem czego, że pomimo niepewnej pogody publiczność tłumnie przybyła na tor, obserwując z zainteresowaniem ciekawy przebieg gonitw.

Na torze poczyniono korzystne inowacje jak przesunięcie budki sędziowskiej w celu przedłużenia prostej, wybudowano nową lożę członkowską, usunięto rozgraniczenia miejsc; widać z tego jak i z całości przygotowania sezonu, że pociągnięcia i zarządzenia zarządu Towarzystwa z prezesem St. hr. Korzbok-Łąckim na czele wykonywane są przez sekretariat Towarzystwa ze znana dokładnością.

W pierwszej gonitwie z płotkami 2.800 mtr wygrał **Łucznik II** rtm. W. Bobińskiego pod j. Wojtkowiakiem łatwo w 3'25", 2) Majdan, 3) Huragan IV. Tot. zw. 18 zł. za 10 zł.

W drugiej płaskiej 1.800 mtr na starcie spadł z Hajdamaka IV żok. Kęka; wyścig wygrał **Knight** rtm. J. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 2' 2) Gross Country, 3) Sektor. Tot. zw. 12 zł. m. 12 i 13 zł za 10 zł.

W trzeciej z płotami 2.400 mtr chł. Grzanka upadł na płocie z Hakaty — nie skończył gonitwy; wygrała **Memoria** rtm. J. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 2'59" 2) Babosz. Tot. zw. 14 zł za 10 zł.

W czwartej płaskiej im. prezesa St. hr. Korzbok-Łąckiego na dystansie ok. 1800 mtr wygrała **Madelene** Ign. hr. Mielżyńskiego pod j. Kowalczykiem w 1'59" wysyłana o 2 dł., 2) Galahad, 3) Bira. Tot. zw. 11 zł m. 14 i 15 zł za 10 zł. Po gonitwie nagrodę honorową prezesa St. hr. Korzbok-Łąckiego wręczyła p. ministrowa Grodziecka hodowcy konia zwycięzcy p. Ign. hr. Mielżyńskiemu.

W piątej z przeszkodami 3600 mtr prowadziła Klinga, na prostej wysunął się i wygrał **Gubernator** pułk. St. Królickiego pod j. Bardygułą w 4'46" 2) Klinga, 3) Finisterre. Tot. zw. 35 zł m. 13 i 12 zł za 10 zł.

W ostatniej płaskiej 1600 mtr przy 8 koniach wygrał **Algier** dr J. Schlingmanna pod chł. Klebanem w 1'46" 2) Czarnobrewy, 3) Verbum Nobile III, 4) Trzask. Tot. zw. 17 zł m. 11—11 i 14 zł za 10 zł.

Następne wyścigi w środę 28 bm.

SPORT

ZRÓWNANIE ZNIŻEK KOLEJOWYCH

Niektóre związki sportowe posiadają zniżki kolejowe nawet przy wyjazdach indywidualnych członków klubu, należących do związku i to przy wyjazdach nawet w celach sportowych. W tym położeniu są związki kajakowy i narciarski. Przy nabywaniu biletu na 2.500 klm. zniżki przekraczają 50 proc. Inne związki nie korzystają z tak dogodnych ulg. Ich członkowie nie otrzymują tak wysokich zniżek kolejowych nawet przy wyjazdach drużyn na zawody sportowe.

Związki przesłały na najbliższy zjazd Związku polskich związków sportowych wniosek, aby zarząd Związku starał się w ciągu r.b. o wprowadzenie jednakowych ulg w dziedzinie zniżek kolejowych dla wszystkich działów sportu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Sprawa o przywłaszczenie

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko b. referentowi Wydziału zdrowia Magistratu będzińskiego, Leonowi Bartłowi (Będzin, Małobądzka 115), oskarżonemu o przywłaszczenie około tysiąca złotych z pieniędzy, pozostawionych u niego z urzędu.

Nadużycia wykryto w 1936 roku.

Defraudacje — jak ustalono na przewodzie sądowym — zaczęły się od przyjazdu Bartla do Sosnowca, gdzie w jednym z nocnych lokali wydał on sto kilkadziesiąt złotych.

Na rozprawie oskarżony ze skruchą do winy się przyznał.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Bartla na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na tyleż lat. (n)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia

W drugiej dekadzie kwietnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,8 milionów do 407,5 milionów zł. a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,2 mil. do 35,8 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 21 mil. do 368.5 mil. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 10,9 mil. do 538,6 mil. zł., portfel zaś zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 0,8 mil. do 0,7 mil. zł. a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 0,3 mil. do 29.2 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 0,5 mil. do 47.4 mil. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" zwiększyły się, pierwsza o 6,8 mil. do 221,8 mil. zł., druga zaś o 2,1 mil. do 226,3 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku wzrosły o 8,8 mil. do 249,7 mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian—zmniejszył się o 24,5 mil. do 949,3 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 37,08 proc.

Kronika gospodarcza

RZEMIOSŁO KIELECKIE W SPRAWACH KREDYTOWYCH. Na zebraniu radców Izby rzemieślniczej w Kielcach powzięto następujące uchwały, dotyczące spraw kredytowych dla rzemiosła: „Wystąpić do właściwych czynników w sprawie uzyskania kredytów bezprocentowych lub nieoprocentowanych dla zasilenia warsztatów rzemieślniczych w środki obrotowe, które wobec istniejących możliwości powiększą stan zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych. Ewentualnie uzyskane kredyty rozprowadzi mający powstać przy Izbie rzemieślniczej wojewódzki Bank Rzemieślniczy. Wystąpić do władz centralnych z prośbą o zwolnienie z opłat rejestracyjnych tworzących się kas bezprocentowego kredytu dla rzemiosła chrześcijańskiego".

CO MOGĄ EKSPORTOWAĆ RZEMIEŚLNICY. Państwowy Instytut eksportowy w Warszawie udziela informacyj, dotyczących eksportu z Polski następujących artykułów, mogących zainteresować rzemiosło: kwiaty sztuczne i pióra do Ameryki, wyroby koszykarskie do Francji, zabawki do Afganistanu, męskie koszule do Anglii, okucia budowlane do Bułgarii, konfitury, karmelki, marmelady, pastylki do Boliwii.

KRONIKA ZAWIERCIA

Program obchodu 3 MAJA W ZAWIERCIU

W związku z obchodem 3-cio Majowym w Zawierciu, wyłoniono komitet zbiórki na „Dar Narodowy", komitet stanowią: pp. starosta E. Trznadel, ks. prałat Zientara, prezydent Zawiercia Kowalski, major A. Maresch, poseł inż. Sowiński, dyr. E. Dębski.

Program obchodu święta Narodowego w Zawierciu przedstawia się następująco: dnia 2 maja: zabawa taneczna w Domu ludowym. W dniu 3 Maja godzina 6.30 rano hejnał z wieży kościelnej, godz. 9 nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, godz. 10 uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, na które organizacje i stowarzyszenia proszone są o przybycie ze sztandarami, godz. 11.30 poranki dla młodzieży, godz. 14 gry i zabawy sportowe oraz zawody strzeleckie na boisku przy ul. Senatorskiej, godz. 16.30 koncert zespołu Tow. śpiewaczych tj. „Liry" i „Lutni" przy akompaniamencie orkiestry w parku miejskim im. A. Mickiewicza, godz. 20 raut z udziałem artystów scen krakowskich w Resursie TAZ.

W ciągu dnia odbywać się będzie zbiórka uliczna na „Dar Narodowy".

Uprasza się mieszkańców m. Zawiercia o udekorowanie domów i balkonów flagami narodowymi oraz złożenie — choćby groszowej ofiary na tak ważny cel.

× **Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.** W ub. sobotę o godz. 7.30 rano w miejscowym kościele parafialnym w Zawierciu został pobłogosławiony związek małżeński między p. Lucyną Szymańską a p. adw. Marianem Makiełą. Ślubu udzielił ks. dr. Alojzy Neumann.

Tego samego dnia o godz. 11 przed południem ks. kanonik Bolesław Wajzler pobłogosławił związek małżeński między p. Haliną Marią Januszewską, a kierownikiem sądu grodzkiego w Zawierciu p. sędzią Mieczysławem Mierzwą. Na nowej drodze życia młodym parom „Szczęść Boże!"

× **Z ŻYCIA OKRĘGU KSMM. w ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę, delegacja KSMM w Zawierciu w osobach ks. pref. St. Wacławika, prezesa St. Piwowarczyka i wiceprezesa Liberskiego przeprowadziła wizytację oddziału KSMM na Wysoce. Oddział ten posiada własne ognisko, zebrania odbywają się dwa razy w miesiącu, na których wygłaszane są referaty z różnych dziedzin życia.

× **ODCZYT DR. TUORY.** Staraniem Koła lekarzy w Zawierciu, w ub. niedzielę w sali Domu ludowego TAZ dr. Stanisław Tuora wygłosił odczyt propagandowy pt. „Walka z gruźlicą".

× **IMPREZA HARCERSKA.** Harcerski zastęp „Młotów" przy 3 druż. żeńskiej im. Kr. Jadwigi w Zawierciu, w ub. sobotę w sali Domu ludowego TAZ wystawił sztukę ludową pt. „Werbel domowy". Sztuka wypadła b. dobrze. Niestety, publiczność nie dopisała, sala świeciła pustkami. Osiągnięty zysk przeznaczono na obóz letni.

× **ODPRAWA - RAPORT Z. S.** W ub. niedzielę odbyła się po raz pierwszy w Zawierciu odprawa oficerów i podoficerów Związku strzeleckiego. Inauguracyjne przemówienie wygłosił dr. major Leon Michnowski. Następnie referaty wygłosili pp.: mgr. por. St. Malanowicz kap. Szczepaniak, kap. rez. Józef Czarnota i p. Skielcowa. Odprawa rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym. Po zakończeniu obrad odbył się obiad żołnierski.

× **NOWY ZARZĄD LMK. w ZAWIERCIU.** Nowy zarząd LMK. w Zawierciu ukonstytuował się następująco: prezes kom. ziemski Jan Laski, wiceprezesi pp.: dyr. Ignacy Banachiewicz i dyr. Wacław Chrzanowski, skarbnik Feliks Łasoń, sekretarz Jan Janus; przewodniczący FOM. dyr. Chrzanowski, sekcji szkolnej dyr. H. Jakliczowa, imprezowej p. M. Pawłowska, propagandowej dyr. Banachiewicz; zastępca sekretarza prof. H. Mytykowski, zast. skarbnika p. Br. Zawadzki.

KRONIKA OLKUSZA

Przed 3 Maja
W SŁAWKOWIE

Onegdaj w zarządzie gminy Sławków odbyło się zebranie, na którym ustalono program obchodu święta 3-cio Majowego.

Do komitetu obchodu wybrano: pp. R. Garmulewicza — przewodniczący, Jana Kuca — zastępca, Bog. Kotułę — skarbnik i T. Dynerowicz — sekretarz.

Poza tym wybrano sekcje: pochodowa z p. A. Nowakowskim jako przewodniczącym; imprezowo-dekoracyjną z przewodniczącą p. A. Egerską i finansową z p. A. Łakomską.

Zniżka cen
MĄKI I PIECZYWA

Starostwo olkuskie ustaliło nowe ceny na mąkę i pieczywo: w hurcie mąka żytnia pytlowa 70 proc. — zł. 33.10 za 100 kg. razowa 28 zł. i pszenna 65 proc. zł. 42; w detalu: mąka żytnia 38 gr., razowa 32 gr i pszenna 48 gr. za 1 kg. Chleb pytl. żytni 33 gr., razowy 27 gr., bułki 55 gr. za 1 kg. (bułka 5 dk. — 3 grosze).

Nowe ceny obowiązują: na mąkę żytnią i pieczywo żytnie od 26 bm., na pszenną i pieczywo od 1 maja rb.

X **DNIE URZĘDOWANIA.** Od 27 bm. rozpoczną się na terenie pow. Olkuskiego t. zw. „Dnie urzędowania" Izby rzemieślniczej w Kielcach pod przewodnictwem wicedyrektora Izby, p. Jana Korsaka. Dnie urzędowania odbędą się: 27 bm. w Pilicy, 28 w Wolbromiu, 29 w Olkuszu (dla Olkusza, Bolesławia i Sławkowa), oraz 30 bm. w Skale.

X **POŻAR.** W Owczarach koło Ojcowa spłonęła stodoła Walentego Namysło wraz z narzędziami rolniczymi. Ogień został zaprószony.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
Słonie się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Sole i ekstrakt żurawinowy

Do niedawna nie wykorzystywaliśmy prawie zupełnie bogactwa naszych płodów leśnych, a w szczególności naszych jagód leśnych, żurawin i borówek. Wysyłaliśmy jagody te do Niemiec i Anglii, skąd rozchodziły się one na rynki światowe, po uprzednim przerobieniu na sok i ekstrakty odżywcze. Dążąc do większego wykorzystania przyrodzonych bogactw naszych borów i lasów, zamierza obecnie dyrekcja lasów państwowych wprowadzić na rynek krajowy soki i ekstrakty żurawinowe.

Sok żurawinowy posiada bardzo wysokie wartości odżywcze i zastępuje bardzo dobrze cytrynę, której sprowadzamy obecnie za 5 i pół miliona złotych. Będący sześciokrotnym zgęszczeniem soku, ekstrakt żurawinowy posiada dużą wartość jako skuteczny środek leczniczy przy chorobach przemiany materii. Wprowadzenie wymienionych artykułów na rynek i związane z tym powiększenie działalności państwowych zakładów przetwórczych zezwoli na dodatkowe zatrudnienie w lasach państwowych znacznej ilości robotników, którzy pozostali dotychczas, w przerwach między kampaniami leśnymi — bez pracy.

Policja francuska strzela
KULAMI CELULOIDOWYMI

W następstwie krwawych zajść w Clichy policja francuska uruchomiła 4 wozy pancerne, które od roku 1934 spoczywały w garażach. Wozy te posiadają mechanizm do strzelania kulami z karabinu maszynowego, miotacz płomieni oraz gazów trawiących. Kule są jednak celuloidowe, nie mniej przy uderzeniu powodują duży ból. Miotacz płomieni wyrzuca piasek. Gazy trawiące natomiast są autentyczne. Mechanizm poruszany jest akumulatorami elektrycznymi. Jeden taki wóz kosztuje milion franków.

BACZNOŚĆ! 1878
MALARZE STOLARZE, LAKIERNICY I POKREWNE ZAWODY
Staraniem miejscowych Cechów i Spółdzielni Zjednoczonych Stolarzy Chrześcian
FABRYKA LAKIERÓW i FARB
TOW. „NOBILES" S.A. WŁOCŁAWEK
urządza kurs praktyczny z pokazami lakierowania nowoczesnymi emaliami „NOBILOR" pendzlem i natryskiem, oraz technikę polerowania Nitropolitura. Próby gratis do wypróbowania. O terminie i miejscu zawiadomimy
CECH STOLARZY I MALARZY
Sosnowiec

NA KANWIE

Pęcherze na sercu

P. Bernard Wełnik jest stałym klijentem fryzjerni, gdzie dział pielęgnacji paznokci czyli t. zw. manicure prowadzi urocza p. Sabina Rachmil.

P. Bernard robi sobie manicure co najmniej dwa razy w tygodniu i kiedy p. Sabina trzyma w swej drobnej dłoni jego męskie palce, rozpływa się z zadowolenia.

— Jak mnie pani trzyma za palce — mów. — to mnie przechodzi jakiś prąd. Po prostu czuję drgawki. Jakbym był żarówką elektryczną, tak się palę.

— Może pan siedzi na drucie elektrycznym — zauważyła pewnego razu p. Sabina, kiedy p. Bernard znów wspomniał o denerwującym go prądzie.

— Nie! — zaprzeczył p. Bernard. — Ja siedzę na drewnianym krześle. A ten prąd idzie od pani... Czasem, kiedy mnie pani tak trzyma za rękę, czuję jak mnie ten prąd pali.

— To ten pęcherz na dłoni jest odemnie? — zdziwiła się filuternie p. Sabina.

— Nie! Ten pęcherz jest od rozgrzanego czajnika. Ale te pęcherze na sercu, to są od pani. Ja się tak do pani palę, że sobie całe serce odparzyłem.

— Swędzi pana?

— Jeszcze jak i najgorsze, że się w sercu nie można podrapać.

Panna Sabina skończyła pracę nad jedną ręką i zabrała się do drugiej.

P. Bernard opuścił nieznacznie wolną rękę i zaczął nią głaskać ramię uroczej manicurzystki.

Panna Sabina cofnęła gniewnie ramię.

— Panie Beńku. Co pan robi?

— Szukam licznika. Chcę wiedzieć skąd ten prąd u pani idzie.

— Przestań pan, bo pana skaleczę.

— Kalecz pani. Największy ból od pani, to jest tylko przyjemność.

Ośmielona takim powiedzeniem p. Sabina strzeliła natrętnego gościa w twarz.

— Chcesz pan przyjemność, masz pan przyjemność!

Ale pan Bernard zamiast się cieszyć, zerwał się oburzony.

— Co? — ryknął. — Stałego klienta się bije po pysku?

Wyszedł z niedokończonym manicurem i nazajutrz wniósł skargę do sądu, w której wyjaśnił, że przez omyłkę zamiast podrapać własne ramię, podrapał ramię p. Sabiny.

Sąd jednak doszedł do wniosku, że oburzenie p. Sabiny było uzasadnione i ogłosił wyrok uniewinniający.

Radio prowadzi samoloty

Nawigacja lotnicza staje się w pewnych wypadkach niesłychanie trudna i niebezpieczna, np. podczas mgły, niepogody, ciemności czyli w warunkach złej widzialności w atmosferze. Posługiwanie się całym kompletem przyrządów, jak busole, kompasy, wysokościomierze jest dość kłopotliwe i często nie wystarcza, a nawet zawodzi. Natomiast idealną wprost pomocą dla lotnictwa okazała się sygnalizacja radiowa kierunku lotu, przy której jeden przyrząd wskazówkowy i słuchawki radiowe dają pilotowi pewną i niezawodną orientację kierunku w przestrzeni.

W USA porty lotnicze zostały zaopatrzone w specjalne nadajniki radiowe, pracujące na falach długich, które sygnalizują położenie lotniska dla zbliżających się samolotów. Odbywa się to w ten sposób, że jednocześnie nadawane są znakami Morse'a dwie litery: A i N. Przy czym litera A (kropka kreska) obejmuje dwie przeciwległe ćwiartki przestrzeni, a litera N (kreska kropka) dwie ćwiartki pozostałe. Natomiast na granicy dwóch sąsiednich ćwiartek obie litery nakładając się na siebie tworzą ciągły sygnał rozchodzący się w płaszczyźnie prostopadłej do ziemi. Płaszczyznę tę odbiera się w kierunku najbardziej uczęszczanym przez samoloty.

Zadaniem pilota, zdążającego na samolocie do danego lotniska, jest trzymanie się takiego kierunku, przy którym daje się słyszeć ciągły sygnał. Jednocześnie wskazówka przyrządu powinna się wówczas znajdować w położeniu środkowym. W razie zboczenia z prawidłowego kierunku wskazówka przyrządu wychyli się w prawo, albo w lewo, a w słuchawce odezwie się sygnał litery A lub N. Dzięki takiej sygnalizacji, nawet przy pełnym świetle dziennym i w czasie dobrej pogody pilot może nie zwracać uwagi na znaki rozpoznawcze, ani na kompas, mając przy tym zapewniony prawidłowy kierunek lotu, w linii prostej; po zbliżeniu się do lotniska, gdy samolot przelatuje nad nadajnikiem radiowym, sygnał nagle się urywa, dając tym znać pilotowi, że należy rozpocząć lądowanie. Aby umożliwić lądowanie przy złej widzialności nadawane są na innej długości fali sygnały ciągłe, w płaszczyźnie nachylonej do ziemi. Pod takim kątem, jaki pilot musi obrać do lądowania.



Kino „RIALTO" Warszawska 18
Marlena Dietrich i Charles Boyer
W arcyfilmie na który niecierpliwie czekaliście
OGRÓD ALLACHA
Wykonany w zdumiewająco pięknych barwach naturalnych
Początek seansu o godz. 5.30.

Z CAŁEJ POLSKI

PIŃSK „ARCYŻYDOWSKIM" MIASTEM

Jeden z warszawskich dzienników podaje, że Pińsk liczy według spisu z r. 1931 aż 63.4 proc. wyznawców Talmudu, z których wszyscy nieomal podali urzędowo, że są narodowości żydowskiej. Na 20.220 osób wyznania żydowskiego do nieżydowskiej narodowości przyznało się tylko 39. W r. 1921 żyło w Pińsku 17.000 talmudystów, z których do narodowości nieżydowskiej — przyznało się wówczas 816 osób. Jak widać z tych danych ludność żydowska w Pińsku znacznie się zwiększyła.

KSIADZ—SEPARATYSTA SKAZANY NA 10 MIESIĘCY

Lwowski sąd apelacyjny wydał wyrok w znamiennej sprawie. Oto grecko-katolicki proboszcz ks. Denys Teliszczuk skazany został na 10 miesięcy bezwzględnego więzienia za to, że odmawiał stale żądaniom władz prowadzenia korespondencji w języku polskim w sprawach dotyczących urzędu metrykalnego. Ks. Teliszczuk zajmował nadto stale prowokacyjne stanowisko wobec władz polskich, a ponieważ mimo kilku wyroków nie chciał uspokoić się, sąd apelacyjny wydał wyrok skazujący

W POLSCE WSZYSTKO MOŻNA...

W sądzie okręgowym w Poznaniu toczy się proces przeciwko kupcowi Mojżeszowi Radzynerowi z Łodzi, zięciowi posła Mincberga, oskarżonemu o przekupstwo. Radzyner był już karany pięciokrotnie za wystawianie czeków bez pokrycia. Akt oskarżenia zarzuca Radzynerowi, że w lipcu ub. roku przywiózł na dworzec kolejowy w Poznaniu łom żelazny, który zadeklarował jako szmelc. Kiedy zauważył to magazynier W. Bielski, i zwrócił uwagę, że oszukiwać kolei nie należy, Radzyner oświadczył, żeby nie był taki służbowy, bo wszystko w Polsce da się zrobić. — Następnie wręczył mu cztery złote. Prokurator domaga się surowej kary dla Radzynera.

BESTIALSKIE ZAMORDOWANIE CHŁOPCA

We wsi Kudrycze pow. grodzieńskiego popełnione zostało ohydne morderstwo. 12-letni Jan Hanczaruk w okrutny sposób zamordował 4-letniego Włodzimierza Leończuka. Jak opowiada naoczny świadek zabójstwa 5-letni Dymitr Hańczaruk, brat mordercy, potworna zbrodnia dokonana została w następujący sposób: podczas nieobecności rodziców zabitego Jan Hanczaruk wziął z ulicy Włodzimierza Leończuka na plecy i zaniósł go do rzeki. Tam zabranym ze sobą szpadlem kilka razy go uderzył, następnie położył go do rzeki i w dalszym ciągu bił szpadlem, aż wreszcie zakopał przy rzece. Jak ustaliło dochodzenie, powodem tego potwornego morderstwa była zemsta za to, że ojciec zabitego ostro skrzyczał Hanczaruka za kradzież 8 jaj.

UCZENICA ZASTRZELIŁA KOLEŻANKĘ PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ

W Leżajsku pod Rzeszowem wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć uczenicy. W czasie ćwiczeń na strzelnicy małokalibrowej przy państw. gimn. koedukacyjnym, uczenica Maria Bohrer strzeliła z karabinku do tarczy, jednak przez nieostrożność trafiła w tył głowy swą koleżankę, Gizelę Guzik, kładąc ją trupem na miejscu. O wypadku zawiadomiono prokuraturę w Rzeszowie, która wydelegowała na miejsce prok. Gałkowskiego.

TAJEMNICA EDWARDA GÓRKI

Śledztwo w sprawie tajemniczego porwania studenta Politechniki, Edwarda Górki wyłowionego przez rybaka z nurtów Wisły w Warszawie, jest już na ukończeniu. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że pierwotna wersja o tym, że Górka symulował porwanie, jest najprawdopodobniejsza. W dalszym ciągu Górka uchyla się od składania zeznań; mimo to władze śledcze nabrały przekonania, że chcąc popisać się swoim bohaterstwem przed ukochaną kobietą, popełnił on symulację.

SZANOWNE GOSPODYNIE!

PRZY ZAKUPIE PROSZKU MYDLANEGO PRZED WIELKIEM PRANIEM PAMIĘTAJCIE, ŻE DO PRANIA WSZELKIEJ BIELIZNY NADAJE SIĘ NAJLEPIEJ SAMODZIAŁAJĄCY PROSZEK

Alboril

PROSZEK ALBORIL JEST NIEDOŚCIGNIONY W SWEJ JAKOŚCI, PIERZE BIELI I OSZCZĘDZA BIELIZNĘ

Kalkulator warsztatowy

biegły w ustalaniu akordów warsztatu mechanicznego, kotlarni, spawalni i robót monterskich — POSZUKIWANY do zakładów przemysłowych na Śląsku. Oferty pod: „Kalkulator" — do administracji pisma.

KOMUNIKAT

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr. kol. 53-37 Potrzebny od zaraz wykwalifikowany czeladnik masarski inwalida wojenny lub wojskowy z utratą zdrowia od 15 do 65%. Płaca od 20—30 zł tygodniowo.

Nr. kol. 54-37 Poszukuje się 10 kamieniarzy wykwalifikowanych oporników do obrabiania oporów — z własnymi narzędziami pracy. Warunki 70 gr za 1 m. bieżący odrobionego krawężnika. Wypłata co 2 tygodnie. Roboty będą prowadzone w różnych miejscowościach pow. Piotrkowskiego.

Nr. kol. 55-37 Właściciel hotelu „Wiktoria" w Siedlcach poszukuje portiera-numerowego żonatego (bezdzietny) lub kawalera (po wojsku) z siostrą. Warunki: mieszkanie, światło i procent od rachunków, zatwierdzony przez Inspektora pracy.

Nr. kol. 56-37 Do poważnej firmy w Zagłębiu Dąbrowskim potrzebny jest szlifierz kół zębatych obeznajmiony z maszynami systemu „Maaga". Wynagrodzenie w-g umowy. Praca do objęcia od zaraz.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt 7, pokój nr. 2.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ

wojskową i kartę mobilizacji zgubił Bolesław Gawlik. 1904

POSADY i PRACE

POTRZEBNA

sklepowa z kaucją. — Wiadomość Cukiernia Roma, Orla, róg Dzikiej. 1882

KUPNO i SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436. 1315

ELEKTRIT — SPLENDID

zupełnie nowy sprzedam tanio z powodu potrzebna gotówka — Sosnowiec, Al. 3 Maja 15 m. 11. W dnie parzyste od godz. 16. 1967

Mistrz warsztatowy

z dłuższą praktyką — obeznany z robotami spawanemi, kotlarskiemi, kowalskiemi i monterskiemi POSZUKIWANY do dużych zakładów przemysłowych na Śląsku. Oferty pod „Mistrz" — do administracji pisma.

KORZYSTAJCIE Z TARYFY BLOKOWEJ!

Dzięki niskim cenom energii w bloku II-im i III-cim korzystanie z aparatów elektrycznych gospodarstwa domowego, jest obecnie dostępne dla wszystkich. Żądajcie prospektów w Wydziale Propagandy tel. 61154.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim, S. A.

Z POWODU WYJAZDU do sprzedania: pokój stołowy, biurko, otomana, łóżka i inne sprzęty domowe. Wiadomość: Będzin, Sienkiewicza 25. 1824

ULE

warszawskie ramowe okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 1866

Ostrzeżenie!

Ostrzegam niniejszym przed kupnem pianina firmy Sommerfeld nr. 4955, które to pianino na mocy wyroku Sądu zajęte zostało przez komornika sądowego u LEONA FISZLA W SOSNOWCU, PRZY UL. BĘDZIŃSKIEJ Nr. 32. Pianino zostało z pod zajęcia usunięte i wskutek tego licytacja nie doszła do skutku. Pianino powyższe nie jest zapłacone i na mocy kontraktu kupna stanowi własność wyłączną firmy B. Sommerfeld Fabryka Pianin Skład fabryczny, Katowice, 3-go Maja 36-a. Tel. 348-98. Za wskazanie miejsca ukrycia, nagroda! 1849

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 1399

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

zaraz w domu nowym 4 pokoje, kuchnia, z wygodami, ewentualnie z garażem, w Sosnowcu (Piłsudskiego 90, przystanek tramwajowy). — Telefon 620-90. 1879

PIĘKNY

słoneczny pokój umeblowany w śródmieściu do wynajęcia. Telef. 61042. 1841

DO WYNAJĘCIA

przy ul. Mariackiej w Sosnowcu od zaraz 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami odnowione i 1 pokój z kuchnią. Wiadomość telef. 610-72. 1809

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

ŻĄDAJCIE SOKÓW NATURALNYCH „MEDICO" W każdym sklepie do nabycia sok wiśniowy i malinowy „Medico" Magistra Łukasiewicza i S-ki. 1728



KURZ ULICZNY,

zawierający pył węglowy, działa szkodliwie na garderobę, niszczy ją i plami. Należy więc często i koniecznie odświeżać ją.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBIARNIA „ZNICZ"

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 70 996

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIŚ PREMIERA!

Pierwszy raz w tym roku!

Najpiękniejsza para amantów polskiego ekranu

Maria Bogda i Adam Brodzisz

w filmie polskim p. t.

„PAN REDAKTOR SZALEJE"

W pozostałych rolach: CWIKLINSKA, SIELANSKI, FERTNER, GRABOWSKI, ORWID i t.d.

POCZĄTEK I-GO SEANSU O GODZ. 5.30.

KINO „EDEN"

Film jeszcze prolongowany na kilka dni

Dziś! Korona kariery artystycznej

GRETY GARBO

DAMA KAMELIOWA

przy współudziale

Roberta Taylora i Lionda Barymora

Jedyny i bezkonkurencyjny program

Pocz. I seansu o godz. 17.30 w niedzielę i święta o godz. 13.30

Uprasza się W.W.P.P. o łaskawe przychodzenie na początki seansów, gdyż w czasie seansów wpuszczać nie będziemy.

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ Największa artystka doby obecnej znakomita bohaterka „MASKARADY" i „EPIZODU"

PAULA WESSELY

w najwspanialszym dramacie filmowym jaki znają dzieje kinematografii p.t.

„SAM NA SAM"

reżyser. GEZA BOLVARY

Nadprogram TYGODNIKI PATA Początek o godz. 5.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy do[illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.15.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 25. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.